

## POWSTANIE I ORGANIZACJA GALICYJSKIEJ PROWINCJI SIÓSTR MIŁOSIERDZIA

### Wprowadzenie

Do XVII w. życie zgromadzeń zakonnych było ściśle ograniczone klauzurą \*. Według praw Kościoła i ustaw państwowych, osoby poświęcające się Bogu składały śluby uroczyste i pozostawały na zawsze w klasztorze. Od takiej formy życia zakonnego odstąpił św. Wincenty a Paulo. Postanowił on utworzyć zgromadzenie złożone z dziewcząt, które niosłyby pomoc nędzarzom, chorym dzieciom i wszystkim potrzebującym. W ten sposób miały czcić *Pana naszego Jezusa Chrystusa jako źródło i wzór wszelkiej miłości, służąc Mu tak w rzeczach co do ciała, jako też i duszy odnoszących się, w osobie ubogich, tak chorych, więźniów i dzieci, jako też i innych* <sup>1</sup>. Próba, jaką przedsięwziął Założyciel, powiodła się. Inicjatywa odpowiadała zapotrzebowaniu społecznemu, o czym świadczą listy kierowane do św. Wincentego z prośbą o przysłanie sióstr, oraz fakt, że Zgromadzenie założone w 1633 r., już w połowie XVII w. miało ponad 60 placówek.

Siostry miłosierdzia przybyły do Polski 20 października 1652 r. na prośbę Marii Ludwiki Gonzagi, żony króla Jana Kazimierza. Polska była drugim po Francji krajem, w którym szarytki rozwinęły dobroczynną działalność. Królowa Maria Ludwika przebywając we Francji poznała pracę sióstr miłosierdzia. Sama brała czynny udział w działalności św. Wincentego, będąc jedną z najgorliwszych członkiń stowarzyszenia pań miłosierdzia <sup>2</sup>. Bezpośrednią przyczyną sprowadza-

\* Artykuł powstał w oparciu o pracę dyplomową napisaną w roku 1972 pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Bolesława Kumora na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>1</sup> *Reguły Córek Miłosierdzia sług ubogich chorych* (dalej cyt. Reguły), Wilno 1843, rozdz. 1 p. 1.

<sup>2</sup> Stowarzyszenie pań miłosierdzia zostało założone w 1617 r. przez św. Wincentego a Paulo.

nia sióstr miłosierdzia do Polski była zaraza, jaka szerzyła się w kraju w wyniku długotrwałych wojen kozacko-tatarskich oraz szwedzkich. Nędzę powiększały dodatkowo klęski elementarne. Siostry, po przybyciu, włączyły się do walki z zarazą. Chorych umieszczono w szpitalu i otaczano troskliwą opieką. Siostry zajmowały się również wychowywaniem ubogich dziewcząt. Dorywczo pielęgnowały także rannych żołnierzy.

Królowa zatroskana o rozwój Zgromadzenia, w 1659 r. nabyła posiadłość w Warszawie na Tamce i tam umieściła córki Św. Wincetego. Dom na Tamce, zwany Instytutem Św. Kazimierza, stał się domem centralnym sióstr miłosierdzia, w którym miały się kształtować nowe pokolenia, aby w przyszłości rozszerzyć swą działalność na całą Polskę. Początkowo siostry przyjeżdżały z Francji, lecz wkrótce otwarto nowicjat – seminarium w Warszawie. Stopniowo, oprócz domu na Tamce, powstawały nowe domy zasilane już nie tylko siostrami francuskimi, ale także Polkami wychowanymi w seminarium warszawskim.

Do 1711 r. domy sióstr miłosierdzia w Polsce nie stanowiły odrębnej Prowincji, ale filie Prowincji paryskiej, zależną bezpośrednio od przełożonych generalnych. Wzorem księży misjonarzy, którzy w 1685 r. utworzyli Prowincję w Polsce, szarytki mając dostateczną liczbę domów i członkiń, zaczęły również myśleć o utworzeniu osobnej Prowincji polskiej. Plany zrealizowano 1712 r. Kierownictwo Polskiej Prowincji Sióstr Miłosierdzia objęła s. Maria de Bay, Francuzka, dotychczasowa przełożona domu Św. Kazimierza na Tamce<sup>3</sup>.

Zgromadzenie szybko rozwijało się i wzrastała liczba placówek dobroczynnych. Siostry pracowały z wielkim poświęceniem nie szczędząc własnego zdrowia, a nawet i życia. Epidemie, które stale nawiedzały kraj, przerzedzały również szeregi sióstr. W 1660 r. zmarła w Warszawie s. Małgorzata Morreau w 37 roku życia, zarażona przy posłudze zapowietrzonym<sup>4</sup>. W 1667 r. zmarła, również w Warszawie, s. Maria Clement<sup>5</sup>. Podczas zarazy w latach 1708–1711 poświęciły swe życie dalsze cztery siostry w Chełmnie – 2 Francuzki i 2 Polki<sup>6</sup>. Szarytki swoją ofiarnością zdobywały uznanie wśród spo-

<sup>3</sup> A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia*, „Nasza Przyszłość” (dalej cyt. NP) t. 12: 1960 s. 82–83; W. Bieniasz, *Zgromadzenie sióstr miłosierdzia*, w: *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księżych Misjonarzy*, Kraków 1925 s. 228.

<sup>4</sup> A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 77.

<sup>5</sup> Tamże, s. 80.

<sup>6</sup> Tamże, s. 82.

czeństwa. O ich popularności świadczą liczne fundacje, jakie przekazywano na rzecz Zgromadzenia. Do 1772 r. jedyna Prowincja w Polsce liczyła 21 domów wraz z filiami<sup>7</sup>. W domach tych były przede wszystkim szpitale dla ubogich. Chorzy korzystali w nich z bezpłatnego utrzymania i leczenia. W wielu domach istniały ponadto zakłady dla sierot i ubogich dziewcząt, w których otrzymywały one nie tylko całodzienne wyżywienie, ale również wychowanie i wykształcenie. W kilku miejscowościach, gdzie nie było funduszy na sierocińce, siostry prowadziły szkoły dla dzieci dochodzących.

Do 1772 r. sieć domów sióstr miłosierdzia w najogólniejszych zarysach przedstawia poniższa tabela<sup>8</sup>.

Tabela nr 1  
Sieć domów sióstr miłosierdzia w Polsce 1659–1769

| Lp. | Miejscowość        | Data założenia | Rodzaj działalności |                  |
|-----|--------------------|----------------|---------------------|------------------|
|     |                    |                | Szpital             | Zakłady – Szkoły |
| 1   | Warszawa – Tamka   | 1659           | szpital,            |                  |
| 2   | Filia – Pęchery    |                |                     | zakład           |
| 3   | Warszawa           | 1684           | szpital Św. Ducha   | zakład           |
| 4   | Chełmno            | 1694           | szpital             | zakład           |
| 5   | Warszawa           | 1707           | szpital Św. Rocha   | szkoła           |
| 6   | Filia Szczęśliwice |                |                     | szkoła           |
| 7   | Kraków             | 1714           | szpital             | szkoła           |
| 8   | Biała Podlaska     | 1716           | szpital             | szkoła           |
| 9   | Pułtusk            | 1730           | szpital             | szkoła           |
| 10  | Lublin             | 1730           | szpital             | szkoła           |

<sup>7</sup> Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Warszawie na Tamce (dalej cyt. ASMW) rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia w Polsce i domów Sióstr Miłosierdzia; W. Bieniasz, *Zgromadzenie sióstr miłosierdzia*, s. 228–229; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 79–86.

<sup>8</sup> ASMK rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia; S. Rosiak, *Prowincja Litewska Sióstr Miłosierdzia*, Wilno 1933 s. 27, 182.



| Lp. | Miejscowość          | Data założenia | Rodzaj działalności         |                          |
|-----|----------------------|----------------|-----------------------------|--------------------------|
|     |                      |                | Szpitala                    | Zakłady – Szkoły         |
| 11  | Warszawa             | 1732           | szpital<br>Dzieciątka Jezus | zakład dla<br>podrzutków |
| 12  | Lwów                 | 1741           | szpital                     | zakład                   |
| 13  | Szczuczyn Litewski   | 1742           | szpital                     | szkoła                   |
| 14  | Szczuczyn Mazowiecki | 1741           | szpital                     | szkoła                   |
| 15  | Wilno                | 1745           | szpital                     | szkoła                   |
| 16  | Mariampol            | 1746           | szpital                     | zakład                   |
| 17  | Oświęc               | 1759           | szpital                     | zakład                   |
| 18  | Brody                | 1760           | szpital                     | zakład                   |
| 19  | Gródek               | 1766           | szpital                     | zakład                   |
| 20  | Żytomierz            | 1766           | szpital                     | zakład                   |
| 21  | Białystok            | 1769           | szpital                     | szkoła                   |

W Polsce przedrozbiorowej była tylko jedna Prowincja sióstr miłosierdzia. Podział na dwie, a następnie trzy Prowincje, spowodowany był wypadkami politycznymi – rozbiarami Polski<sup>9</sup>. Na mocy traktatów rozbiarowych z lat 1772–1795 olbrzymia część wschodnia (62% obszaru Rzeczypospolitej) dostało się pod panowanie Rosji, ziemie północno-zachodnie (20% obszaru) pod panowanie Prus, a południowo-zachodnie (18% obszaru) pod panowanie Austrii<sup>10</sup>. Zaborcy, dokonując kolejnych rozbiarów, zapewniali uroczyste nienaruszalność praw Kościoła na terenach zabranych, ale nie stosowali tego w praktyce. Powodem był panujący w Austrii system józefiński, w Prusach zaś i w Rosji – raczej wyznaniowe (protestanckie lub prawosławne). Po roku 1795 jednolitą sieć placówek Polskiej Prowincji Sióstr Miłosierdzia podzieliły kordony graniczne mocarstw zaborczych. Od samego początku polityka zaborców zwróciła się przeciw zako-

<sup>9</sup> K. Wójcik, *Losy Prowincji i Domu Centralnego SS. Miłosierdzia w Małopolsce*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń” (dalej cyt. ROZ) 37:1934 s. 311.

<sup>10</sup> S. Kieniewicz, *Charakterystyczne cechy pierwszego okresu dziejów porzbiarowych (1795–1864)*, w: *Historia Polski*, red. S. Kieniewicz, W. Kula, t. 2 cz. 2, Warszawa 1958 s. 32.

nom, widząc w nich ostoję katolicyzmu i polskości. Wkrótce ukazały się dekrety abolicyjne, klasztorom zaś, którym pozwolono istnieć, zabroniono kontaktów z przełożonymi zagranicznymi i zaczęto narzucać swoje prawa. Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia nie skasowano; ale mimo że poszczególne placówki za wszelką cenę starały się utrzymać łączność z przełożonymi prowincjalnymi w Warszawie, to jednak dekrety i ukazy zaborców obróciły wniwecz te wysiłki.

W 1796 r. Powstała Prowincja litewska na terenach zaboru rosyjskiego, uważanych przez rząd zaborczy za ziemie rdzennie rosyjskie, i jako takie wcielonych po rozbiarach w skład cesarstwa<sup>11</sup>. Prowincja ta przeżyła pod zaborem rosyjskim szczególnie silne prześladowanie, a w 1842 r. uległa kasacie<sup>12</sup>. Na ziemiach zaboru pruskiego została ostatecznie uformowana w 1850 r. Prowincja poznańska a w 1863 r. siedziba władz prowincjalnych została przeniesiona do Chełmna<sup>13</sup>.

Pod zaborem austriackim powstała w 1783 r. Prowincja lwowska (galicyjska), zatwierdzona formalnie przez władze Zgromadzenia w 1799 r.<sup>14</sup> Genezę i organizację tej Prowincji omówiono w tej rozprawie. Prowincja lwowska nie posiada dotąd osobnej monografii, poza uwzględnieniem jej dziejów przy skrócowym opracowaniu historii Zgromadzenia przez ks. Alfonsa Schletza w „Naszej Przyszłości” (t. 12:1960). Podobnie krótkie informacje o Prowincji podane przez ks. Wiktora Bieniasza znajdują się w *Księdze Pamiątkowej Trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy*. Szkic dziejów Prowincji opracowała także s. Katarzyna Wójcik, pomijając jednak niemal zupełnie działalność Zgromadzenia. Ten krótki zarys liczący 25 stron ukazał się drukiem w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” w 1934 r.

Zasadniczą bazę dla niniejszego opracowania stanowią archiwa Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Archiwum prowincjalne w Krakowie posiada sporą ilość teczek zawierających luźne akta dotyczące wszystkich niemal domów Prowincji galicyjskiej. Znajdują się tam oryginalne akta lub odpisy akt fundacyjnych poszczególnych domów, testamenty i zapisy fundatorów, urzędowa korespondencja przełożonych prowincjalnych z władzami państwowymi lub kierownictwem instytucji, w których pracowały siostry, sprawy majątkowe, inwentarze

<sup>11</sup> S. Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 31.

<sup>12</sup> *Tamże* s. 27, 60.

<sup>13</sup> W. Bieniasz, *Zgromadzenie sióstr miłosierdzia*, s. 239–240.

<sup>14</sup> ASMW fasc. Listy i kopie. List okólny ks. Jakubowskiego do sióstr miłosierdzia z 20 X 1799 r.

niektórych zakładów, umowy o pracę i dość bogata korespondencja zarządu Prowincji z przełożonymi generalnymi oraz z siostrami z poszczególnych domów. Obok akt luźnych, w archiwum znajdują się materiały zwarte takie jak: Iura fundationalia Sorores Charitatis – są to urzędowe odpisy dokumentów dotyczących Prowincji do 1795 r. zebrane w ośmiu tomach, Protokoły Rady Prowincjalnej, Księga wizytacji domu we Lwowie, Księgi ewidencji siostr, pisma okólne i cyrkularze przełożonych generalnych i prowincjalnych, księgi rachunkowe, księgi statystyczne dotyczące podopiecznych w zakładach prowadzonych przez siostry. Do cennych materiałów należy zaliczyć księgi zapisu uczniów i księgę wizytacji szkoły początkowej dla dzieci (podrzutków) istniejącej przy szpitalu Św. Łazarza w Krakowie z lat 1827–1845.

Ponieważ do czasu rozbiorów domy Zgromadzenia w Polsce stanowiły jedną Prowincję, wiele materiałów na temat Prowincji galicyjskiej zawiera też archiwum prowincjalne w Warszawie. Najwięcej z nich odnosi się do życia wewnętrznego siostr. Wykorzystano kilka cyrkularzy i listów przełożonych generalnych do całego Zgromadzenia, kilka konferencji i listów wizytatorów, kalendarzy komunii św., książki rekolekcyjne i katechizmy używane w Zgromadzeniu oraz Kronikę Zgromadzenia.

Spośród materiałów przechowywanych w archiwum siostr miłosierdzia w Przeworsku, największą wartość mają sprawozdania o stanie szpitala, domu wychowawczego i szkoły z lat 1812, 1813 i 1853–1859. Archiwum w Moszczanach posiada księgę wizytacji domu w latach 1849–1858 i kilka pism przełożonej lokalnej do fundatorki, i tej ostatniej do władz gubernialnych w sprawie ufundowanego zakładu.

Obok archiwów Zgromadzenia, wykorzystano zasoby Archiwum Diecezji Lwowskiej. Przechowywane tam księgi protokołów zawierają krótkie wprowadzie, ale bardzo cenne informacje o życiu i działalności siostr. Kilka wartościowych szczegółów zaczerpnięto także z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, korzystając z zespolów: Akta Komisji Policji Obojga Narodów oraz Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Zdobyte informacje dotyczyły szpitala Św. Łazarza w Krakowie.

Zebrane materiały pozwoliły na dokonanie syntezy dziejów Prowincji w aspekcie prawno-organizacyjnym. Niniejsze opracowanie zawiera informacje o początkach Galicyjskiej Prowincji Sióstr Miłosierdzia, o zarządzie, o sieci placówek i o stanie personalnym włącznie z danymi o pochodzeniu społecznym siostr i topografii powołań.

## 1 Geneza i powstanie Prowincji

Teren zaboru austriackiego ciągnął się od Śląska wzdłuż Wisły aż po rzekę Zbrucz<sup>15</sup>. Na tym obszarze, według urzędowych wykazów, jakie gubernium galicyjskie sporządzało na rozkaz Marii Teresy już od 1774 r., były 694 parafie rzymsko-katolickie i 3.321 parafii greko-katolickich. Inaczej rzecz się przedstawiała z klasztorami. W Galicji było 67 klasztorów greko-katolickich, a w nich 458 osób zakonnych, klasztorów łacińskich było 188, a w nich 2.965 osób zakonnych<sup>16</sup>. Klasztory w Galicji miały olbrzymie znaczenie pod względem religijnym, kulturalnym, i ekonomicznym. Zakonnice klasztorów łacińskich były na tyle wykształcone, że mogły prowadzić szkoły i pensjonaty. Każdy klasztor na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej był w pewnej mierze ośrodkiem łacińskiej cywilizacji.

Klasztory posiadały też znaczne dobra, a więc wywierały wpływ na rozwój ekonomiczny regionu<sup>17</sup>. To sprawiło, że większa część klasztorów w Galicji uległa kasacie. Najpierw zaczęto likwidować zakony żeńskie, przede wszystkim klauzurowe. Cesarz Józef II wychodził z założenia, że są one niepotrzebne, ponieważ nie przynoszą żadnego pożytku ani krajowi, ani społeczeństwu. Na tej zasadzie zostało zamkniętych 15 żeńskich klasztorów klauzurowych. Zaledwie kilka uratowało swoją egzystencję, podejmując pracę nad wychowaniem i kształceniem dziewcząt<sup>18</sup>.

Wśród wymienionych wyżej klasztorów w Galicji znajdowały się też domy szarytek. Kryterium abolicji stanowiła przydatność zakonów, a opinię o pożyteczności wydawały władze guberni. Opinia o siostrach miłosierdzia brzmiała następująco: *Soeurs de la Charité pielegnują chorych, a nadto żywią ubogie dzieci i sieroty żeńskie, dopóki nie zostaną umieszczone gdzie na służbie*<sup>19</sup>. Na podstawie tej opinii Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, jako zgromadzenie o charakterze wybitnie czynnym zostało zachowane.

Na terenie zaboru austriackiego istniały trzy domy szarytek. Dwa z nich położone były na terytorium archidiecezji lwowskiej, we Lwowie i w Mariampolu, dom zaś w Brodach należał do ówczesnej die-

<sup>15</sup> S. Schnür-Pełowski, *Z przeszłości Galicji (1772–1862)*, Lwów 1895<sup>2</sup> s. 5.

<sup>16</sup> W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji (1775–1848)*, Kraków 1905 s. III–IV.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. IV.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. VI.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 100.

cezi łuckiej. W latach osiemdziesiątych XVIII w. przybyły dwie nowe placówki: dom w Rozdole, ufundowany w 1780 r. i w Przeworsku. Zapis fundacyjny tego ostatniego pochodzi z 1768 r.<sup>20</sup>, ale instytut wzniesiony został dopiero w 1780 r.<sup>21</sup> Domy te zostały odcięte od domu głównego i przełożonych w Warszawie kordonem granicznym.

Dnia 23 maja 1775 r. cesarzowa Maria Terasa wydała dekret zakazujący kongregacjom wszelkich kontaktów z przełożonymi zagranicznymi, a zgromadzenia zakonne w Galicji poddano pod jurysdykcję biskupów<sup>22</sup>. Dekret ten uderzał w podstawy konstytucji Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. W takiej sytuacji zaistniała potrzeba pośrednictwa między siostrami poszczególnych domów na terenie Galicji z przełożonymi Zgromadzenia i władzami zaborczymi. Najstarszą placówką sióstr miłosierdzia w zaborze austriackim był dom we Lwowie, zwany szpitalem Św. Wincentego a Paulo; przełożoną jego była s. Franciszka Saulais, młoda i energiczna Francuzka. W chwili obejmowania urzędu przełożonej domowej liczyła 46 lat życia, a 28 powołania<sup>23</sup>. Ona to właśnie stała się przedstawicielką sióstr na terenie Galicji.

W pierwszych latach porozbiorowych kontakt z Warszawą był jeszcze możliwy, a warszawski wizytator księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, Mikołaj Siemieński, trzykrotnie odwiedzał szarytki we Lwowie (1775, 1777, 1780)<sup>24</sup>. Sytuacja pod tym względem zmieniła się na gorsze za rządów Józefa II (1780–1790), kiedy kontakty z zagranicą stawały się coraz trudniejsze. Gubernium galicyjskie za pośrednictwem gubernatora hr. Brygido nakłaniało s. F. Saulais już w 1781 r. do składania ślubów zakonnych wobec ordynariusza i do zwracania się do niego we wszystkich duchowych sprawach, aby w ten sposób położyć kres korespondencji z Warszawą i Paryżem<sup>25</sup>. Kiedy s. F. Saulais w tym samym roku wniosła prośbę do władz w Wiedniu o pozwolenie przyjęcia kilku kandydatek, otrzymała odpowiedź, że w tej

<sup>20</sup> ASMK fasc. Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie (dalej cyt. ASMK) rps fasc. Przeworsk. Akt fundacyjny z 12 III 1868 r.

<sup>21</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 375.

<sup>22</sup> W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 2, Kraków 1909 s. 295; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 122.

<sup>23</sup> ASMW rps E. Chodakowska, *Kroniczka Zgromadzenia*, s. 273.

<sup>24</sup> ASMK rps Księga wizyt sióstr miłosierdzia domu Św. Wincentego we Lwowie od 1743 r.

<sup>25</sup> ASMK rps Kronika domu we Lwowie, s. 12.



Dom sióstr miłosierdzia pw. św. Wincentego a Paulo we Lwowie: szkoła, sierociniec, szpital.



sprawie należy zwrócić się do ordynariusza miejscowego, a nie do przełożonego generalnego za granicą. Zażądano też wówczas bliższych szczegółów o Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia oraz wykazu osób i informacji o stanie majątkowym. Hr. Brygido wysłał do Wiednia w 1781 r. kopię *Reguł* usiłował nakłonić cesarza, aby zezwolił na utrzymanie organizacyjnego *status quo* Zgromadzenia, *bo inaczej ten pożyteczny instytut musiałby upaść*<sup>26</sup>. S. F. Saulais zawiadomiła o wszystkim przełożoną generalną w Paryżu s. Magdalenę Drouet. Generalna nie chciała dzielić Prowincji polskiej z tego względu, że dom w Warszawie, założony jeszcze za życia św. Wincentego, uważała niejako za filię domu macierzystego; zachęcała więc do ścisłej więzi z Warszawą<sup>27</sup>. Wszystkie te zabiegi okazały się bezskuteczne, a 24 marca 1781 r. Józef II wydał dekret potwierdzający patent Marii Teresy z 1775 r.<sup>28</sup> S. F. Saulais wystosowała znów do cesarza piśmienną prośbę, ale i ta nie przyniosła pożądanych rezultatów. Na szczęście nadarzyła się okazja sprzyjająca ponowieniu prośby. W tym samym roku (1783) Józef II przybył z wizytą do Lwowa, a między innymi odwiedził instytut szarytek w tym mieście. Zarówno szpital, jak i zakład dla sierot sprawiły na cesarzu dobre wrażenie<sup>29</sup>. Przełożona, korzystając z tego, przedstawiła cesarzowi raz jeszcze swoją prośbę. Józef II zmienił dotychczasowe postanowienie. Pismem odręcznym, datowanym ze Lwowa 30 czerwca 1783 r., zezwolił na korespondencję z przełożonymi generalnymi w Paryżu, ponadto na założenie nowicjatu we Lwowie, na co przeznaczył 4.000 fl. rocznie z funduszu religijnego. Hr. Brygido otrzymał w tej sprawie pismo następującej treści: *Ponieważ ten pożyteczny instytut zasługuje na względy i poparcie, przeto chcę pozwolić, żeby nie tylko quo ad suffragia pozostawały in nexu ze swoim przełożonym we Francji i w tym celu korespondowały z nim za pośrednictwem mojej tajnej kancelarii nadwornej i państwowej w przepisany sposób, ale nadto, żeby mogły tymczasowo, nim się znajdzie dostateczna liczba zdolnych sióstr w moich krajach dziedzicznych, sprowadzić kilka sióstr z Francji. Żeby zaś tym zakonnicom dopomóc do wychowania krajowych sióstr, przeznaczam im na założenie krajowego nowicjatu dodatek do funduszu religijnego 4.000 fl.*

<sup>26</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 312.

<sup>27</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. S. Drouet do s. Saulais z 1781 i 1782 r.

<sup>28</sup> W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła*, s. 302.

<sup>29</sup> M. F. du Chat, *O stanie instytutów sióstr miłosierdzia w Galicji szczególnie zaś we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1812 nr 24 s. 198; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 313.

rocznie. Pismo cesarskie zostało opublikowane przez gubernium 15 lipca 1783 r.<sup>30</sup> Nie tego jednak żądała przełożona lwowskiego szpitala. Józef II zezwolił bowiem wprawdzie na korespondencję, ale równocześnie określił sposób, w jaki miała być prowadzona, mianowicie przez nadworną kancelarię wiedeńską. Dla korespondencji dotyczącej wyłącznie spraw Zgromadzenia, takich jak pierwsze śluby sióstr, ich renowacja, zmiany sióstr itp., nie była to zbyt odpowiednia droga. Toteż generał Zgromadzenia ks. Antoni Jacquier radził s. F. Saulais, aby prosiła arcybiskupa lwowskiego Ferdynanda Kickiego o interwencję w sprawie zniesienia tej klauzuli<sup>31</sup>. Na razie jednak przełożeni generalni i s. Saulais byli zajęci otwarciem i urządzeniem seminarium.

Przełożona generalna zachęcała w dalszym ciągu przełożoną lwowskiego domu do utrzymywania w miarę możliwości żywej korespondencji z wizytatorką warszawską i do zasięgania jej rady w ważniejszych przedsięwzięciach<sup>32</sup>. S. F. Saulais okazała się posłuszna woli przełożonych, a wizytator warszawski, ks. Sebastian Woliński (1788–1796), jeszcze w 1793 r. na zakończenie wizytacji domu szarytek we Lwowie mógł napisać: *Poniosę ja do kochanych sióstr naszych tę pożądaną nowinę i zapewnię je, że pod jedną barwą przeznaczone na posługę Jezusa Chrystusa w członkach jego schorzałych, lubo jesteście rozłączone odległością miejsca, zachowujecie z nimi nienaruszenie święte związki miłości w jedności ducha*<sup>33</sup>.

Była to już jednak jedność sióstr dwu Prowincji. We Lwowie zostało otwarte seminarium. Przełożonej s. F. Saulais pomagała s. Tekla Kowalska jako ekonomka i s. Tekla Granówna jako sekretarka, a więc tworzył się już zarząd Prowincji. 22 marca 1799 r. s. F. Saulais w odpowiedzi na pytanie cesarza, kto rządzi siostrami w Galicji, odpisała że *wizytatorką Sióstr w Galicji i Lodomerii jest ona sama, Franciszka Saulais, nikt inny nie rządzi tu siostrami*<sup>34</sup>. Formalnie tytułu wizytatorki nie miała, faktycznie jednak pełniła jej funkcję w Galicji z polecenia generała już od 1783 r.<sup>35</sup> W kierowaniu

<sup>30</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 313; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 313.

<sup>31</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. Generał J. Cayla do s. Saulais z 15 II 1783 r.

<sup>32</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. S. Drouet do s. Saulais z 22 IX 1783 r.

<sup>33</sup> ASMK rps Księga wizyt domu we Lwowie. Wizytacja przeprowadzona przez wizytatora warszawskiego ks. S. Wolińskiego 10 XII 1793 r.

<sup>34</sup> ASMK rps fasc. Dom Centralny – Kraków. Kopia pisma s. Saulais do gubernium z 22 III 1799 r.; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 317.

<sup>35</sup> *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, t. 1, Paris 1863 s. 363; ASMW rps E. Chodakowska, *Kroniczka Zgromadzenia*, s. 273.

Prowincją dodatkową, poważną trudność sprawiało s. Saulais to, że wizytator rezydował w Warszawie, a kontakt z nim był utrudniony. Wizytatorem księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia po ks. J. Wolińskim został ks. Józef Jakubowski (1796–1814)<sup>36</sup>. Wizytatorką Prowincji warszawskiej sióstr miłosierdzia była s. Henryka Thiery (1777–1804), świadek wszystkich trzech rozbiorów Polski<sup>37</sup>. Widzieli oni zmagania s. Saulais, która dotychczas dzielnie broniła Zgromadzenia przed niebezpieczeństwami zagrażającymi od zewnątrz, a równocześnie organizowała życie wewnątrz Prowincji.

Trzeci rozbiór Polski zmienił znowu granice Galicji, a tym samym zasięg Prowincji lwowskiej. Na terenie zaboru austriackiego znalazły się domy: w Białej Podlaskiej, w Krakowie i w Lublinie. Domy te należały dotąd do Prowincji warszawskiej. W Mieni, również na terenie zabranym przez Austrię, leżały dobra należące do szpitala Św. Ducha w Warszawie. Z obawy, by rząd austriacki na podstawie konwencji petersburskiej nie zajął tych folwarków jako należących do zgromadzenia pozakordonowego, osiedliły się tam siostry miłosierdzia z Warszawy i zaczęły budowę nowego szpitala<sup>38</sup>. Ks. wizytator J. Jakubowski, który zainicjował swoje urzędowanie erekcją Prowincji litewskiej w roku 1796, pomyślał teraz o Prowincji galicyjskiej. Postanowił nadać tytuł wizytatorki przełożonej domu lwowskiego, a dla opieki duchowej wyznaczyć misjonarza z tytułem wizytatora, ze względu na równoczesne funkcje w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy<sup>39</sup>. Ówczesny przełożony generalny, ks. J. Cayla, któremu ks. J. Jakubowski przedstawił swoje plany, udzielił dla ich realizacji odpowiednich prerogatyw. Wizytator warszawski postarał się również o odpowiednie zezwolenie rządu austriackiego<sup>40</sup>. Początkowo zamierzał ks. J. Jakubowski mianować wizytatorem w Galicji ks. Jana Kantego Górnickiego prefekta seminarium zamkowego w Krakowie (1695–1801), ale mimo uzyskania zgody władz austriackich, nie uznał go za odpowiedniego na to stanowisko<sup>41</sup>. Listem okólnym z 20 października 1799 r., wysłanym do wszystkich księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia w Galicji, zamianował wizytatorem ks. Józefa Dębrowskiego, superiora domu i prefekta seminarium lubel-

<sup>36</sup> A. Schletz, *Józef Jakubowski żołnierz i kapłan (1743–1814)*, Kraków 1945 s. 87.

<sup>37</sup> A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia* s. 86.

<sup>38</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 316–317.

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 317.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 318.

<sup>41</sup> A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 155–541.

skiego<sup>42</sup>. Utworzona w ten sposób Prowincja galicyjska miała charakter prowizoryczny i ks. J. Jakubowski chciał, by utrzymywała w miarę możliwości kontakt z Warszawą, a on sam pozostał wizytatorem generalnym.

Prowincja galicyjska miała już przełożonych – wizytatora w osobie ks. J. Dąbrowskiego i wizytatorkę w osobie s. F. Saulais, która liczyła już wówczas 79 lat. Na terenie zaboru austriackiego wraz z Krakowem było w tym czasie 11 domów, w których mieszkało 71 sióstr szarytek<sup>43</sup>.

## 2 Zarząd Prowincji

Władza w Zgromadzeniu sióstr miłosierdzia jest trzystopniowa: przełożeni generalni, prowincjalni i przełożone domowe. O taką organizację zabiegały władze Zgromadzenia dla powstającej Prowincji galicyjskiej. Musiały jednak bronić się przed ingerencją czynników zewnętrznych, aby w niczym nie naruszyć depozytu przekazanego przez świętych założycieli.

Pierwszą przełożoną Prowincji (1783) została s. Franciszka Saulais. Chociaż nie miała, jak się zdaje, urzędowej nominacji na wizytatorkę, nazywana była wizytatorką i faktycznie spełniała obowiązki przełożonej Prowincji<sup>44</sup> wraz ze swą radą, w skład której wchodziły: s. T. Granówna jako asystentka, s. T. Kowalska jako ekonomka<sup>45</sup>.

Ani niebezpieczeństwa, jakie zagrażały Zgromadzeniu w Galicji ze strony rządu austriackiego ani przejawy życzliwości władz świeckich nie skłoniły s. Franciszki Saulais do najmniejszych odstępstw od reguł i zwyczajów Zgromadzenia. W trudnym okresie swych rządów wykazała wiele roztropności, energii i hartu ducha. Gdy 24 marca 1781 r. cesarz wznowił dekret zabraniający łączności z przełożonymi zagranicznymi, s. F. Saulais myślała o opuszczeniu Galicji wraz ze wszystkimi siostrami. Kiedy udało się jej wyjednać uchylenie dekretu, pisała do Warszawy: *Chwała Bogu, bo życzę sobie z całego serca umierać tu, we Lwowie, aniżeli na starość jechać do Paryża*<sup>46</sup>. Polskę

<sup>42</sup> ASMW rps fasc. Listy i kopie. List okólny ks. J. Jakubowskiego do sióstr miłosierdzia z 20 X 1799; A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 55 i 88.

<sup>43</sup> ASMW rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia s. 391; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 88.

<sup>44</sup> *Mémoires de la Congrégation*, s. 363.

<sup>45</sup> ASMK rps Kronika domu we Lwowie, s. 6.

<sup>46</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 313.



ukochała jak drugą ojczyznę. Przez wiele lat pobytu w Polsce nauczyła się mówić, a pod koniec życia zupełnie poprawnie pisała po polsku. Z końcem roku 1799 oddała kierownictwo Prowincji s. Tekli Granównie, a sama pomagała tylko siostronom w obsłudze chorych w szpitalu. Często wyręczała nową wizytatorkę w korespondencji, zwłaszcza gdy ta odbywała wizytacje domów szarytek w Galicji. Zmarła dnia 5 marca 1806 r.<sup>47</sup>

Kadencja s. Tekli Granówny (1799–1824), a przynajmniej początkowe lata jej rządów przypadły również w okresie najeżonym trudnościami. Władze austriackie ciągle ingerowały w wewnętrzne sprawy Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Dodatkową trudność stanowił fakt, że wizytator Prowincji ks. Józef Dębkowski<sup>48</sup> (1799–1806) rezydował w Lublinie, wizytatorka zaś we Lwowie. Dopiero w 1802 r. ks. J. Dębkowski polecił siostronom, aby zasięgały porad u wizytatorce, ta zaś w razie potrzeby będzie się z nim porozumiewała<sup>49</sup>.

Tymczasem cesarz pismem z 6 lutego 1806 r. zniósł urząd wizytatora, poddając siostry miłosierdzia pod jurysdykcję biskupów diecezjalnych, tak w sprawach duchowych jak i administracyjnych. Starostwo grodzkie w specjalnym komunikacie z 26 kwietnia 1806 r. zabroniło siostronom miłosierdzia utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z przełożonymi zagranicznymi, a więc w Warszawie i Paryżu<sup>50</sup>. W tym samym roku, 18 grudnia, zmarł w Lublinie wizytator Prowincji ks. J. Dębkowski<sup>51</sup>. Dekret znoszący urząd wizytatora wywołał protesty nie tylko ze strony sióstr miłosierdzia, ale także ze strony samych biskupów. Jako jeden z pierwszych zaoponował biskup chełmsko-lubelski Wojciech Skarszewski. W kilku punktach przedstawił swoje racje, między innymi i tę, że poddanie sióstr miłosier-

<sup>47</sup> ASMW rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia, s. 273. Niektórzy autorzy jako datę śmierci s. Saulais przyjmują rok 1800. Bardziej prawdopodobny wydaje się rok 1806, ponieważ wtedy kronikarka warszawska zapisała informację o zgonie przełożonej. Zob. także K. Wójcik, *Losy prowincji* s. 317.

<sup>48</sup> Józef Dębkowski ur. 15 III 1750 r. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy był profesorem w seminarium duchownym w Krakowie na Stradomiu. W 1798 r. został mianowany superiorem domu w Lublinie a następnie pierwszym wizytatorem Galicyjskiej Prowincji Sióstr Miłosierdzia. Zmarł 18 XII 1806 r. Zob. F. Śmidoda, *Dębkowski Józef, Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt. PSB) t. 5 s. 144–145.

<sup>49</sup> ASMK rps fasc. Cykularze z lat 1796–1842. Cykularz Noworoczny ks. Dębkowskiego z dn. 1 I 1802. K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 318–319.

<sup>50</sup> A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 92; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 319.

<sup>51</sup> F. Śmidoda, *Dębkowski Józef*, s. 144–145.

dzia władzy biskupów diecezjalnych spowodowałoby podział na tyle zgromadzeń, ile jest diecezji. Powołał się również na dekret z 15 września 1800 r., w którym rząd zezwolił na urząd wizytatora, a następnie okazał się niekonsekwentny. Wreszcie oznajmił, że wizytując lubelskie domy sióstr miłosierdzia, zastał je w najlepszym porządku<sup>52</sup>.

Przeciw zniesieniu urzędu wizytatora wypowiedziała się również wspólna komisja biskupów Galicji. Motywowali oni swoje stanowisko tym, że mając inne obowiązki, nie mogą skutecznie dbać o sprawę zgromadzenia, a *siostry miłosierdzia nie są zakonnicami, tylko szczególnym zgromadzeniem, które ma służyć ubogim chorym*<sup>53</sup>.

Zgromadzenie ze swej strony także wysłało do gubernium „Uwagi o Siostrach Miłosierdzia”. Memoriał zawierał 13 punktów, w których wykazywano konieczność istnienia urzędu wizytatora sióstr miłosierdzia. Dowodzono, że wizytator kieruje Prowincją zawsze w porozumieniu z biskupami diecezji, w których siostry mają swe domy, a także w porozumieniu z rządem krajowym<sup>54</sup>.

W odpowiedzi na memoriał kancelaria cesarska wydelegowała kanonika kapituły wiedeńskiej i radcę dworu ks. Augustyna Grubera dla zbadania stanu instytucji kościelnych w Galicji. Ks. A. Gruber wizytował domy szarytek we Lwowie i uznał, że urząd wizytatora jest konieczny<sup>55</sup>. W tym celu wysłał pismo do arcybiskupa lwowskiego Kajetana I. Kickiego, aby w porozumieniu z biskupami Galicji wyznaczył jakiegoś księdza ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy na wizytatora sióstr miłosierdzia. Kandydat miał być przedstawiony władzom cywilnym do zatwierdzenia<sup>56</sup>. Cesarz Franciszek I nadwornym dekretem z 5 stycznia 1809 r. zatwierdził *Konstytucje sióstr miłosierdzia*, oświadczając, że odpowiadają one w zupełności wymogom czasu i nie potrzebują zmiany. 15 lutego 1809 r. i 21 marca tegoż roku obydwaj gubernia, krakowskie i lwowskie, wydały dekryty określające uprawnienia i obowiązki szarytek<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> ASMK rps fasc. Oświadczenie ks. bpa chełmsko-lubelskiego, dotyczące zniesienia urzędu wizytatora sióstr miłosierdzia.

<sup>53</sup> ASMK rps fasc. Wspólna Komisja Duchowna względem zatrzymania urzędu wizytatora sióstr miłosierdzia.

<sup>54</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 320; A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 92–93.

<sup>55</sup> A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 93.

<sup>56</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 321.

<sup>57</sup> ASMK rps fasc. Nowosiółki. Cykuł lwowski względem potwierdzenia statutów sióstr miłosierdzia z 15 II 1809 r.; Tamże, rps Fasc. Relacja krakowskiego cykułu co do statutów sióstr miłosierdzia z 21 III 1809.

Arcybiskup Kajetan I. Kicki w porozumieniu z wizytatorem warszawskim, ks. J. Jakubowskim, zatwierdził w 1800 r. ks. Stanisława Bieńkowskiego jako wizytatora sióstr z Galicji<sup>58</sup>. Ks. S. Bieńkowski pełnił już te funkcje od 1807 r. na terenie Galicji w stosunku do księży misjonarzy.

Urząd wizytatora był utrzymany, ale obwarowany klauzulami, w których przewidywano między innymi, że wizytator miał wykonywać swoje czynności w porozumieniu z biskupami. Wizytatorką Prowincji miała być każdorazowa przełożona domu Św. Wincentego we Lwowie. Wizytator wraz z wizytatorką mieli prawo mianowania sióstr służebnych poszczególnych domów, a każdy pojedynczy dom miał podlegać wizytacji biskupa. Siostrom przyznano swobodę zarządzania majątkiem i przyjmowania chorych do szpitala<sup>59</sup>.

Ks. J. Jakubowski doniósł o wszystkim wikariuszowi generalnemu zgromadzenia w Paryżu, ks. D. Hanon<sup>60</sup> i uzyskał zatwierdzenie ks. Bieńkowskiego na urzędzie wizytatora. Ks. Hannon zawiadamiał również o wydarzeniach we Francji i ostrzegął, by siostry chwilowo, ze względu na wydarzenia polityczne, nie zwracały się do matki generalnej<sup>61</sup>.

Wydarzenia polityczne z 1809 r. wpłynęły na zmianę granic Galicji. Cała tzw. Galicja Zachodnia została wcielona do Księstwa Warszawskiego<sup>62</sup>. Wizytator ks. S. Bieńkowski rezydujący w Lublinie, został odcięty od Lwowa kordonem granicznym. Cały ciężar kierowania Prowincją spadł wówczas na wizytatorkę s. T. Granównę. Wiedeńska kancelaria nadworna 10 września 1804 r. i następnie 12 grudnia 1811 r. wydała specjalną ordynację ustalającą ramy organizacyjne życia zakonnego w klasztorach na terenie Galicji. Zawierała ona szczegółowe przepisy dotyczące przyjmowania kandydatek, składania

<sup>58</sup> ASMK rps fasc. Listy noworoczne i ślubne. List okólny ks. S. Bieńkowskiego do sióstr miłosierdzia z dnia 23 III 1809 r. Archiwum Archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie (dalej cyt. AAL) rps Index actorum consistorialium Leopoliensium in negotiis ecclesiasticis pro anno 1809 nr 334; F. Śmidoda, *Bieńkowski Stanisław*, PSB t. 2 s. 74.

<sup>59</sup> Archiwum Kurii Lubelskiej (dalej cyt. AKL) rps fasc. Rep. 60. IV b nr 151. Fundusze, budowlę, cmentarze kościoła Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi w Lublinie; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 321.

<sup>60</sup> Po śmierci generała Cayla de la Garde (1800), ze względu na niemożność zwołania konwentu w celu dokonania wyboru nowego generała, zgromadzeniami św. Wincentego a Paulo rządził wikariusz generalny. Zob. A. Schletz, *Józef Jakubowski*, s. 56 nn.

<sup>61</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 322.

<sup>62</sup> W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, t. 10, Kraków 1898 s. 16.

ślubów zakonnych i zarządzania majątkiem. Wybór przełożonej mógł być dokonany jedynie za pozwoleniem ordynariusza miejscowego i w obecności jego delegata<sup>63</sup>. Wszystkie te zarządzenia przesłano także siostrom miłosierdzia.

Siostra T. Granówna zamierzała złożyć rezygnację z urzędu wizytatorki, by się uwolnić od tak trudnej odpowiedzialności. 8 stycznia 1815 r. złożyła nawet wniosek do lwowskiego konsystorza metropolitalnego<sup>64</sup>. Później, przekonana prośbami sióstr, 18 stycznia 1815 r. odwołała rezygnację i podjęła na nowo obowiązki<sup>65</sup>. Dzięki swoim staraniom, 29 kwietnia 1814 r. wyjednała u dworu wiedeńskiego pozwolenie, by w zastępstwie wizytatora mógł pełnić jego funkcje jako dyrektor (1814–1821) zamieszkały we Lwowie misjonarz, spowiednik sióstr, ks. Paweł Gąsowski<sup>66</sup>.

Ks. P. Gąsowski służył pomocą wizytatorce w zarządzaniu Prowincją, a przede wszystkim zajął się duchowym kierownictwem sióstr. Pomimo tego abp Andrzej Alojzy Ankwicz nie zrezygnował z prawa wizytowania domów sióstr miłosierdzia. Chcąc zbadać organizację Zgromadzenia, zażądał z końcem 1815 r. przedstawienia sobie *Reguł*<sup>67</sup>. S. T. Granówna wysłała żywot św. Ludwika de Marillac opracowany przez ks. Lubienieckiego i zaznaczyła księgę czwartą: *O Regułach i erekcji Zgromadzenia Panien Miłosierdzia*<sup>68</sup>.

Arcybiskup okazał niezadowolenie, że nie zostały mu przesłane autentyczne *Reguły*, ale opracowanie, i w następstwie tego egzekwował przepisy państwowe w odniesieniu do Zgromadzenia. W 1816 r. dokonał wizytacji domu szarytek w Mariampolu<sup>69</sup>. W późniejszych latach żądał, aby siostry składały sprawozdania z administracji majątkiem i wykazy stanu personalnego instytutów na podstawie dekretów cesarza Franciszka I z lat 1817, 1818 i 1821. Siostra wizytatorka niekiedy uchylała się od tego obowiązku<sup>70</sup>, powołując się na

<sup>63</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 161.

<sup>64</sup> AAL rps Protocollon exhibitorum in ecclesiasticis consistorii metropolitani Leopoliensis ex anno 1815, nr 12.

<sup>65</sup> Tamże, nr 70.

<sup>66</sup> ASMK rps fasc. Pismo konsystorza metropolitalnego we Lwowie z 11 VI 1814 r. o zgodzie cesarza na nominację ks. P. Gąsowskiego na urząd wizytatora sióstr miłosierdzia.

<sup>67</sup> ASMK rps fasc. Lwów — Św. Wincenty. Pismo konsystorza lwowskiego z 2 XII 1815 r.

<sup>68</sup> AAL rps Protocollon exhibitorum 1815, nr 1518.

<sup>69</sup> ASMK rps fasc. Mariampol. Akta wizytacji abpa A. Ankwicza z 10 VIII 1816 r.

<sup>70</sup> AAL rps Protocollon exhibitorum 1821, nr 1122, nr 1050.

dekret cesarza Józefa II z 12 kwietnia 1787 r., który zwalniał siostry miłosierdzia ze składania takich sprawozdań<sup>71</sup>. Wizytatorka F. Saulais zwróciła się wprost do cesarza Franciszka I o potwierdzenie dekretu z 12 marca 1787 r. Odpowiedź pozytywna nadeszła 2 kwietnia 1826 r., ale już po jej śmierci. S. T. Granówna pozostawiła w Zgromadzeniu wzór troskliwej wizytatorki i prawdziwej siostry miłosierdzia. Zachowało się wiele listów pisanych do sióstr z różnych okazji: na renowację ślubów, życzenia noworoczne, wspomnienia o zmarłych siostrach. W korespondencji nie tylko zachęcała do wiernego wypełniania obowiązków powołania, ale i karciała błędy dostrzeżone u poszczególnych sióstr<sup>72</sup>. W ostatnich latach jej urzędowania ks. P. Gąsowski, będąc już w podeszłym wieku, zrezygnował z funkcji wizytatora, a jego miejsce zajął ks. Jakub Basiński, były wizytator Prowincji warszawskiej. Urząd ten sprawował w latach 1822–1848, za zgodą konsystorza lwowskiego<sup>73</sup>. Mając doświadczenie z podobnej pracy w Prowincji warszawskiej, służył radą i pomocą nowej wizytatorce. Częsta korespondencja z poszczególnymi domami i wizytacje świadczą, jak bardzo interesował się życiem duchowym Prowincji.

Następczynią s. T. Granówny na urzędzie wizytatorki była s. Rozalia Negrosz (1824–1846)<sup>74</sup>. Ks. wizytator J. Basiński nie zawiadomił konsystorza lwowskiego ani o śmierci dawnej, ani o wyborze nowej wizytatorki. Arcybiskup A. A. Ankwicz zrobił z tego powodu wymówkę wizytatorowi i polecił nadesłać odpowiednie relacje<sup>75</sup>. Natomiast w kontaktach urzędowych z s. R. Negrosz arcybiskup nigdy nie używał tytułu wizytatorki, pomimo że 3 listopada 1824 r. otrzymał żadaną relację o jej nominacji<sup>76</sup>. Arcybiskup w dalszym ciągu ingerował w sprawy Zgromadzenia. Badał kwalifikacje kandydatek, do-

<sup>71</sup> ASMK rps fasc. Od najwyższego Gubernium do tutejszej Gubernialnej Buchalterii rozporządzenie z dnia 12 IV 1787 r.

<sup>72</sup> ASMK rps fasc. Listy ślubne i noworoczne; Tamże, rps fasc. Listy przełożonych.

<sup>73</sup> AAL rps Protocollon exhibitorum 1821, nr 2630; ASMW rps. E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia, s. 47; ASMK rps fasc. Lwów – Św. Wincenty. Pismo konsystorza lwowskiego do sióstr z 9 II 1821 r.

<sup>74</sup> S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856 s. 39, 239. Była to Ormianka. Urodziła się w 1771 r., do Zgromadzenia wstąpiła w 14 roku życia. Przez 37 lat z wielką gorliwością usługiwała ubogim chorym. W 1824 r. mianowana wizytatorką, pełniła ten urząd przez 22 lata, spotykając się z powszechnym uznaniem. W 1835 r. dotknięta ślepotą, nie ustawała w pracy. Po kilku latach udało się dr Sławikowskiemu zdjąć kataraktę z oka, dzięki czemu R. Negrosz odzyskała wzrok. Zmarła 11 II 1864 r.

<sup>75</sup> AAL rps Protocollon exhibitorum 1824, nr 2445.

<sup>76</sup> Tamże, nr 254.

magął się sprawozdań ze stanu liczebnego sióstr<sup>77</sup>. Zainteresowanie Arcybiskupa Zgromadzeniem utrudniało s. R. Negrosz kierowanie Prowincją. Jednakże ta wizytatorka doczekała ważnego dla dalszej egzystencji Zgromadzenia faktu – nawiązania łączności z domem macierzystym w Paryżu.

Po burzach rewolucji i pierwszego cesarstwa we Francji, Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo wracały do normalnego życia. Przełożeni generalni stanęli na czele Zgromadzenia: sióstr miłosierdzia w 1815 r. – matka Antonina Beaucourt, księży misjonarzy w 1827 r. – generał Piotr de Vailly<sup>78</sup>.

W Austrii józefinizm chylił się ku upadkowi, a po rewolucji 1848 r. został całkowicie przezwyciężony. Kontakty zakonów z przełożonymi zagranicznymi zostały zagwarantowane, w wyniku czego generał sióstr miłosierdzia i księży misjonarzy mógł nie tylko korespondować z zarządem Prowincji lwowskiej, ale w późniejszych latach nawet odwiedzić ważniejsze jej domy.

Do 1845 r. przełożony generalny J. Etienne nie wiedział w ogóle o istnieniu Prowincji galicyjskiej; sądził, że została całkowicie zniszczona<sup>79</sup>. Dopiero w 1845 r. s. Teofila Mikułowska przedostała się z Litwy przez granicę rosyjską i dotarła do Paryża. Przypomniała wówczas przełożonym generalnym o istnieniu Prowincji lwowskiej; w lipcu tegoż roku wysłała list do Lwowa przez hr. Tarnowską, zachęcając siostrę R. Negrosz do nawiązania łączności z domem macierzystym<sup>80</sup>. Siostra wizytatorka, podejmując tę propozycję, przez tę samą hr. Tarnowską wysłała do ks. J. Etienne list z relacją o Prowincji. Generał przysłał s. R. Negrosz list wyrażający radość z „odkrycia” Prowincji, a także zatwierdził ją na urzędzie wizytatorki, zachęcając jednocześnie do częstej korespondencji i do składania sprawozdań ze stanu Prowincji<sup>81</sup>. Od 1846 r. datuje się ściślejsza łączność z przełożonymi generalnymi. Początkowo korespondencja na-

<sup>77</sup> Tamże, rok 1825 nr 1498. A. Ankwicz (1774–1838) piastował godność arcybiskupa lwowskiego w latach od 1814–1833. Jako pasterz archidiecezji pozostawił po sobie pamięć zwierzchnika energicznego, surowego i wymagającego względem kleru, dbałego o kult i oświatę ludu. Jego stosunek do sióstr miłosierdzia też nosił piętno rygorystycznej wierności prawu kanonicznemu, czym zrażał do siebie zarówno duchowieństwo jak i wiernych. Zob. J. Umiński, *Ankwicz Andrzej*, PSB t. 1 s. 115.

<sup>78</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 428.

<sup>79</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. Generał J. Etienne do wizytatorki Negrosz z 9 I 1846 r.

<sup>80</sup> Tamże, s. T. Mikułowska do s. Negrosz z 1 VII 1845 r.

<sup>81</sup> Tamże, Generał J. Etienne do s. Negrosz z 9 I 1846 r.



trafiała jeszcze na duże trudności i przekazywano ją tylko przez okazje. Mimo to obserwuje się znaczne ożywienie Prowincji.

Były to już ostatnie chwile życia wizytatorki. Pracą, poświęceniem i życzliwością zjednała sobie powszechny szacunek i miłość sióstr<sup>82</sup>.

W 1846 r. ster Prowincji podjęła s. Łucja Borowska<sup>83</sup> (1842–1859). Patent wizytatorki otrzymała od ks. J. Etienne w 1847 r. Listy przychodziły z dużym opóźnieniem, ponieważ korespondencja z Paryżem w dalszym ciągu była trudna i korzystano z uprzejmości podróżnych spośród arystokracji galicyjskiej<sup>84</sup>. Wykształcenie, a zwłaszcza dobra znajomość języka francuskiego<sup>85</sup>, ułatwiały wizytatorce porozumienie z przełożonymi generalnymi. S. Ł. Borowska tłumaczyła wszystkie otrzymane z Paryża okólniki i zalecenia, i wprowadzała je w życie wspólnot domowych<sup>86</sup>.

W 1847 r. matka generalna przysłała wizytatorce nie znane bliżej wytyczne. (...) *Będzie to dla Ciebie wielką pociechą, ukochana siostrze, być uwolnioną, jak głosi twoja Instrukcja Wizytatorki, od wielkiej odpowiedzialności, którą nakłada obowiązek decydowania i wyrokowania względem powołań*<sup>87</sup>. Z tekstu wynika, że wizytatorka otrzymała wówczas specjalną instrukcję, która szczegółowo określała obowiązki i przywileje jej urzędu. O niektórych innowacjach dowiadujemy się z dalszego ciągu listu przełożonej generalnej, która donosi wizytatorce, że odtąd w ważnych sprawach, jak przyjęcie kandydatki czy wydalenie siostry, będzie decydować już nie sama, ale wraz ze swoją radą prowincjalną. Natomiast decyzje rady przedstawi przełożonym generalnym<sup>88</sup>.

W liście z 1850 r. matka generalna donosiła wizytatorce, że o renowację ślubów powinny się zwracać siostry służebne poszczególnych domów bezpośrednio do o. generała. Ze względu na trudności w regularnej korespondencji, ks. J. Etienne w roku 1850 upoważnił s. Ł. Borowską do przekazywania jego zezwolenia domom w Galicji i w Krakowie<sup>89</sup>.

<sup>82</sup> S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian*, s. 239.

<sup>83</sup> Ur. 13 XII 1802 w Warszawie. Do Zgromadzenia wstąpiła 25 III 1825 r. we Lwowie. Zmarła we Lwowie 28 XII 1863 r.

<sup>84</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 429.

<sup>85</sup> F. Śmidoda, *Łucja Borowska*, PSB t. 2 s. 345.

<sup>86</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 429.

<sup>87</sup> ASMK rps fasc. Wyjątki z listów paryskich. Generalna s. Mazin do s. wizytatorki Borowskiej z 12 V 1847 r.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. Generalna s. Mazin do s. Borowskiej z 18 II 1850. Przełożeni generalni zamierzali przyłączyć dom w Krakowie do

Rada prowincjalna miała się zbierać co tydzień w celu omówienia ważniejszych spraw Prowincji. Protokoły tych posiedzeń z notami o seminarzystkach miały być co kwartał wysyłane do Paryża<sup>90</sup>.

W 1855 r. s. Ł. Borowska postarała się o katechizm ślubów Zgromadzenia<sup>91</sup>; sprowadziła go z Poznania, gdzie został świeżo wydany.

Od 1848 r., po rezygnacji ks. J. Basińskiego, na stanowisko dyrektora powołany został ks. Stefan Klinger (1848–1861)<sup>92</sup>. Jego pomoc była tym bardziej konieczna, że wzrastała liczba sióstr i Zgromadzenie rozszerzało pole swej działalności. W 1852 r. s. Ł. Borowska wraz z s. Teofilą Marynowską, przełożoną domu dla sierot we Lwowie, i s. Rozyną Fratny nauczycielką sierot, udały się do Paryża na rekolekcje. Siostra wizytatorka chciała przede wszystkim poznać tam wewnętrzną organizację domu macierzystego<sup>93</sup>. Siostra R. Fratny po powrocie z Francji przejęła urząd sekretarki Prowincji. Wyżej wymienione fakty spowodowały, że dom prowincjalny we Lwowie i jego zarząd odnawiały się według wzorów zaczerpniętych z domu macierzystego.

W 1854 r. wizytatorka powiększyła dom, nadbudowując drugie piętro. Przeznaczyła go na seminarium, i jakby w nagrodę za jej wysiłki, zgłosiło się jedenaście kandydatek – liczba niebywała dotąd od chwili otwarcia seminarium we Lwowie. Miała też s. Ł. Borowska i kłopoty. Zdarzały się bowiem częściej niż dotąd przypadki utraty powołania, na co wizytatorka uskarżała się w listach do matki generalnej<sup>94</sup>.

Nowym bodźcem do ożywienia życia w Prowincji była wizyta ks. J. Etienne w Polsce w 1853 r. Z powodu braku połączenia kolejowego ze Lwowem, zatrzymał się w Krakowie. S. Ł. Borowska z kilkoma siostrami pospieszyła do Krakowa i otrzymała zapewnienie, że

Prowincji galicyjskiej, by s. Borowska swym dobrym wpływem mogła obejmować większą liczbę sióstr. Prowincja warszawska bowiem nawiązała później stosunki z domem macierzystym w Paryżu.

<sup>90</sup> Tamże, M. Montcellet do s. Borowskiej z 30 IV 1853 r.

<sup>91</sup> Była to mała książeczka, która w formie pytań i odpowiedzi zawierała wiadomości o ślubach w ogóle i o czterech ślubach składanych przez siostry miłosierdzia. Siostry, rok przed złożeniem ślubów otrzymują katechizm, aby w pełni uświadomić sobie obowiązki, jakie na siebie przyjmują.

<sup>92</sup> *Congrégation de la Mission. Répertoire historique 1660–1899*. „Annales de la Congrégation de la Mission” (dalej cyt. *Annales*) R. 43:1878 s. 71; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 130.

<sup>93</sup> A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 125.

<sup>94</sup> ASMK rps fasc. Wyjątki z listów paryskich. Generalna s. Mazin do wizytatorki s. Borowskiej z 30 X 1848 r.

w niedługim czasie ojciec generał przybędzie do Lwowa. obietnica została spełniona w 1857 r. J. Etienne zwiedził zakłady sióstr miłosierdzia we Lwowie i wyraził zadowolenie z odpowiedniego ich ukierunkowania<sup>95</sup>.

S. Ł. Borowska była niewątpliwie nieprzeciętną postacią z historii Galicyjskiej Prowincji Sióstr Miłosierdzia. Jej wpływ sięgał nawet poza Prowincję. Dzięki jej zabiegom złączyło się ze Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Stowarzyszenie Sióstr zajmujące się pielęgnowaniem i wychowaniem dziewcząt na terenie Austrii. Dało ono początek Prowincji austro-węgierskiej<sup>96</sup>.

Pomimo braku sióstr, s. Ł. Borowska — zgodnie z życzeniem o. J. Etienne — zamierzała wysłać kilka z nich do pracy misyjnej na Wschodzie. W 1855 r. jedna z jej podopiecznych wyjechała z ambulansem do Warny. Tego samego jeszcze roku zmarła zarażona tyfusem<sup>97</sup>. Ojciec J. Etienne, będąc z wizytą we Lwowie w 1857 r., postanowił przenieść dom prowincjalny i jego zarząd do Krakowa. Projekt został zrealizowany w 1859 r.<sup>98</sup> S. Ł. Borowska skorzystała z tego i zrezygnowała z obowiązków wizytatorki; pozostała we Lwowie jako służebna byłego domu prowincjalnego.

Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że w omawianym okresie w każdym domu Prowincji galicyjskiej były siostry służebne. Mianował je przełożony generalny, a gdy łączność z Paryżem została przerwana, przełożeni prowincjalni. Kadencja przełożonych lokalnych trwała od 5 do 20 lat i więcej, np. o s. Katarzynie Skiwskiej (zm. 1804) wiadomo, że pełniła ten urząd w Rozdole przez 21 lat<sup>99</sup>. Trosce siostry służebnej były powierzone siostry da-

<sup>95</sup> ASMK rps fasc. Lwów — Św. Wincenty. Wizyta we Lwowie ks. J. Etienne generała sióstr miłosierdzia i głównego dyrektora Pań Miłosierdzia.

<sup>96</sup> W Grazu od 1841 r. istniało zgromadzenie zakonne, przeszczepione z Monachium. Genealogia tego Zgromadzenia sięgała Sióstr Św. Pawła z Chartres. Od 1843 r. na jego czele stała s. Maria Leopoldyna Brandis. Ona to szukała zgromadzenia o podobnym celu, aby się doń przyłączyć. Zwracała się listownie do różnych zgromadzeń, a w końcu także do s. Borowskiej. Wizytatorka skierowała ją do przełożonych generalnych w Paryżu. Tak nastąpiło przyłączenie się sióstr z Grazu do rodziny św. Wincentego. S. Brandis dziękowała za to s. Borowskiej i pozostała w przyjaźni do końca życia. Zob. K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 430–432.

<sup>97</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. S. Borowska do s. Sadowskiej, służebnej w Moszczanach z 1 XII 1855 r.

<sup>98</sup> *Congrégation de la Mission. Répertoire historique 1660–1899, Annales R.* 43:1878 s. 71.

<sup>99</sup> ASMK rps fasc. Zbiór listów ułożonych porządnie, ogłaszających śmierć braci i sióstr miłosierdzia, zawierających się w tej księdze, należącej do sióstr

nego domu, chorzy i sieroty. Chociaż każda siostra miała wyznaczony dział pracy, za który była odpowiedzialna, to jednak siostra służebna odpowiadała za całość domu i dzieła: wierność regule i ćwiczeniom duchowym w dużej mierze od niej była zależna. Miała obowiązek tak ułożyć regulamin dnia, aby — o ile to możliwe — mogły się doń dostosować wszystkie siostry. Z jednej strony miała ustalać zakres obowiązków poszczególnych sióstr w ten sposób, by przeciążone zajęciami nie utraciły ducha modlitwy i zjednoczenia z Bogiem, z drugiej, by praca nie była zaniedbywana przez źle zrozumianą pobożność lub też zbyt wielką ilość zadań<sup>100</sup>.

Postulantki odbywały swą pierwszą trzymiesięczną próbę w poszczególnych domach Prowincji. Siostra służebna brała na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie ich w życie Zgromadzenia, a z praktyki wiadomo, jak ważne jest dla dalszej formacji pierwsze zetknięcie się kandydatki ze Zgromadzeniem. Ona też wydawała opinię o postulancie, gdy nadszedł czas jej przyjęcia do seminarium<sup>101</sup>. Młode siostry, przepojone duchem wincentyńskim, po wyjściu z seminarium wracały znów na placówki, by wykonując pod opieką służebnej powierzony urząd, mogły się przygotować do pierwszych ślubów. Ostatecznie o dopuszczeniu do pierwszych ślubów decydował generał, ale w oparciu o jej opinię. Przełożona domowa zwracała się też z prośbą do przełożonych generalnych o pozwolenie na renowację ślubów dla wszystkich sióstr swego domu<sup>102</sup>. Każdego roku przysyłała wizytatorce sprawozdanie ze stanu powierzonego jej domu; dotyczyło ono zarówno sióstr jak i dzieł.

Prowincja galicyjska ma wiele do zawdzięczenia o. generałowi J. Etienne. W 1848 r. prosił on, za pośrednictwem s. T. Mikułowskiej, o przysłanie jednego egzemplarza *Regul.* Po przejrzaniu, odesłał do Lwowa 20 egzemplarzy<sup>103</sup>. Jego staraniem został wydany w 1853 r. a następnie rozesłany do Prowincji *Zwyczajnik Zgromadzenia*<sup>104</sup>.

zgromadzenia mariampolskiego, spisanej dn. 20 II 1805 r. za przełożenstwa Wiel. Panny Franciszki Tauszówny. Tekla Granówna do sióstr poszczególnych domów prowincji z 7 VIII 1804 r.

<sup>100</sup> *Reguły. Zalecenia dla siostry służebnej w szpitalu*, p. 2; J. Ch. Etienne, *Zalecenia dla sióstr służebnych córek miłosierdzia*, Paryż 1854 (mps w ASMK) s. 21–42.

<sup>101</sup> J. Ch. Etienne, *Zalecenia dla sióstr służebnych*, s. 64.

<sup>102</sup> ASMK rps Wyjątki z listów paryskich. Generalna Mazin do wizytatorki z 18 II 1850 r.

<sup>103</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 430.

<sup>104</sup> *Zwyczajnik* powstał jeszcze za życia św. Wincentego. W archiwum w Paryżu do roku 1847, przechowała się tylko jego część. Wówczas na polecenie



W 1854 r. wydał wykorzystane tu *Zalecenia dla sióstr służebnych Córek Miłosierdzia*, w których nakreślił sylwetkę przełożonej domowej. Jego zalecenia w tłumaczeniu s. Ł. Borowskiej docierały do sióstr Prowincji galicyjskiej, będąc pomocą w wypełnianiu obowiązków powołania.

### 3 Sieć placówek

Najstarszą placówką sióstr miłosierdzia w Małopolsce był dom w Krakowie, ufundowany w 1714 r. Do 1795 r. dom ten należał do Prowincji warszawskiej. Po trzecim rozbiórce Polski Kraków przeszedł pod panowanie Austrii. Szarytki straciły kontakt z przełożonymi w Warszawie i zostały uzależnione od wizytatorki lwowskiej. Wizytatorka warszawska, s. Henryka Thierry, zawiadomiła siostry w Krakowie o nowym stanie rzeczy. Pisała do nich 8 stycznia 1800 r.: (...) *We Lwowie jest s. Tekla Granówna i przełożona, i wizytatorką, ma moc odmieniać siostry w potrzebie takiej. Aby uspokoić siostry, obawiające się naruszenia w ten sposób reguły, dodaje: (...) Nie turbuj się moja siostrzo, nie masz całkiem między nami takiego podziału, tylko co do rządu świeckiego, zresztą jesteście jedno Zgromadzenie składające, pod jedną regułą żyjące* <sup>105</sup>.

Do Krakowa sprowadził siostry miłosierdzia ks. bp Michał Szembek 5 kwietnia 1714 r., w celu niesienia pomocy ubogim chorym. Na potrzeby szpitala ofiarował własną dwupiętrową kamienicę przy ul. Św. Jana, w której również zamieszkały 4 siostry przybyłe z Warszawy. Oprócz pracy w szpitalu, siostry miały obowiązek opiekowania się ubogimi chorymi w parafii Św. Jana w ich prywatnych mieszkaniach <sup>106</sup>.

W szpitalu było początkowo 12 łóżek. Ze względu na późniejsze zapisy liczba ich wzrosła. Szpital miał od początku aptekę zaopatrzoną w leki domowej roboty. Szarytki przebywały tam do 27 października 1780 r., a później przeniosły się wraz z chorymi do szpitala akademickiego Św. Barbary <sup>107</sup>.

ks. generała J. Etienne ustanowiono komisję, która zajęła się uzupełnieniem zwyczajnika. Praca została ukończona w 1853 r. Zob. ASMK *Zwyczajnik Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia*, Paryż 1854.

<sup>105</sup> ASMK rps fasc. Listy przełożonych. Wizytatorka s. H. Thierry do sióstr w Krakowie 8 I 1800 r.

<sup>106</sup> ASMK rps fasc. Kopia umowy między bpem Michałem Szembekiem a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia z 5 VI 1714 r.

<sup>107</sup> L. Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220–1920*, t. 2, Kraków 1924 s. 20.

W 1780 r. dzięki staraniom Jędrzeja Badurskiego, profesora wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, otworzono szpital kliniczny w budynku pojezuickim przy kościele Św. Barbary. Komisja Edukacji Narodowej wyznaczyła fundusz na trzy łóżka. J. Badurski, uważając szpital Św. Barbary za niewystarczający dla celów naukowo-dydaktycznych, postarał się o połączenie szpitala Św. Barbary ze szpitalem sióstr miłosierdzia <sup>108</sup>. To połączenie stało się powodem długoletnich zatargów między Akademią a siostrami miłosierdzia na tle majątkowym i administracyjnym <sup>109</sup>. Przy połączeniu szpitali superior księży misjonarzy w Krakowie, ks. A. Hesner, jako właściwy prowizor szpitala, postawił pewne warunki. Między innymi, ustalono pensję sióstr w kwocie 300 zł rocznie i utrzymanie. Zarząd wewnętrzny szpitala miał należeć do przełożonej szarytek <sup>110</sup>.

Brak pomieszczenia i inne niedogodności sprawiły, że w 1788 r. szpital został przeniesiony do klasztoru oo. karmelitów bosych w dzielnicy Wesoła w Krakowie, zakupionego w tym celu przez prezesa Komisji Edukacji Narodowej i prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego. Do tegoż szpitala została przyłączona jeszcze część szpitala Św. Ducha, nadto przeniesieni tam zostali chorzy ze szpitala Świętych Rocha i Sebastiana z ich funduszami <sup>111</sup>.

Szpital otrzymał wówczas nazwę: Generalny Szpital Św. Łazarza. Prawną podstawą fundacji był akt translacji wydany 9 kwietnia 1788 r. przez prymasa M. J. Poniatowskiego i ordynacja zarządu szpitala wydana 10 maja 1793 r. przez wspomnianego prymasa <sup>112</sup>. W tym szpitalu pracowały szarytki w całym interesującym nas okresie.

Z końcem 1809 r. rządy nad Krakowem przejęły władze Księstwa Warszawskiego. Siostry krakowskie wróciły wówczas pod zarząd przełożonych w Warszawie. Od 1848 r. władze krakowskie domagały się paszportów od sióstr przybywających z Warszawy, a władze Króle-

<sup>108</sup> Tamże, s. 21–22; F. Śmidoda, *Pierwsze karty z dziejów SS. Miłosierdzia w Krakowie*, ROZ R. 30: 1928 s. 42–43.

<sup>109</sup> ASMK rps fasc. Szpital Św. Łazarza. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD) Zesp. Akta Komisji Policji (dalej cyt. AKP) fasc. 174 s. 57; L. Wachholz, *Szpitala krakowskie*, passim. Autor mówiąc o sporze ustosunkowuje się negatywnie do sióstr miłosierdzia, co wpływa na stronicze przedstawienie zagadnienia.

<sup>110</sup> L. Wachholz, *Szpitala krakowskie*, s. 22–23; F. Śmidoda, *Pierwsze karty sióstr miłosierdzia*, s. 44–45.

<sup>111</sup> L. Wachholz, *Szpitala krakowskie*, s. 25.

<sup>112</sup> ASMK rps fasc. Szpital Św. Łazarza. Translatio Sororum Charitatis, 9 IV 1788 r.; Tamże, Ordynacja Rządu Szpitala Św. Łazarza na Wesołej w Krakowie z 10 V 1793 r.

stwa Polskiego odmawiały ich wydawania, wobec tego do szpitala Św. Łazarza przysłane zostały siostry ze Lwowa <sup>113</sup>.

W 1856 r. o. generał J. Etienne dołączył krakowski dom szarytek do Prowincji austro-węgierskiej z siedzibą w Grazu. Z chwilą przeniesienia domu centralnego ze Lwowa do Krakowa, siostry ze szpitala Św. Łazarza zostały przyłączone do Prowincji galicyjskiej, która odtąd przyjęła nazwę: Prowincja krakowska.

W wyniku trzeciego rozbioru Polski na terenie dotychczasowego zaboru austriackiego znalazły się domy szarytek w Białej Podlaskiej, w Lublinie i Mieni. Pierwszy z nich powstał w 1716 r. z inicjatywy księcia Karola Radziwiłła. Akt fundacyjny został podpisany 25 stycznia i jeszcze tego roku przybyło do Białej Podlaskiej sześć sióstr miłosierdzia w celu pielęgnowania chorych i wychowywania sierot. Zgodnie z zamiarem fundatora siostry miały otoczyć opieką 6 chorych i 12 sierot. K. Radziwiłł uposażył fundację folwarkiem Sławocin z zabudowaniami i gruntami ornymi <sup>114</sup>.

Pierwszy zapis na cele szpitala sióstr miłosierdzia w Lublinie uczyniła w 1598 r. Anna Zbąska podkomorzyna lubelska. Fundatorka zapisała siostrom 3.000 złp, dworek i 6.000 złp na budowę nowego szpitala. Jadwiga Niemyska, uważając pierwotną fundację za zbyt małą, darowała na cele szpitala w 1830 r. murowany dom, stojący w pobliżu klasztoru dominikanów. Po kasacie klasztoru karmelitanek bosych w Lublinie w 1819 r., budynki klasztorne wraz z kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP przydzielono siostrom miłosierdzia. W 1781 r. w szpitalu pielęgnowano 20 chorych, a oprócz tego siostry wychowywały sześć sierot. Pracowało tam siedem szarytek <sup>115</sup>.

Mienia i Cegłów były to dobra położone w odległości 7 km od Mińska, należące do szpitala Św. Ducha w Warszawie. Kiedy w roku 1795 dobra te znalazły się na terenie zaboru austriackiego, szarytki, obawiając się, by rząd nie zabrał im majątku, sprowadziły do Mieni chorych i sieroty ze szpitala Św. Ducha z Warszawy. Przybyło wówczas do Mieni 50 chorych, 12 sierot i 5 sióstr. Po wcieleniu ziem trzeciego zaboru austriackiego do Księstwa Warszawskiego w 1809 r., domy te odzyskały swobodę kontaktów z przełożonymi w Warszawie <sup>116</sup>.

<sup>113</sup> ASMW rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia, s. 216.

<sup>114</sup> Tamże, s. 219; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia*, s. 85.

<sup>115</sup> ASMW rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia s. 243; AKL rps fasc. Rep. 60 IV b nr 132 Kościół dawny Św. Wojciecha przy szpitalu Św. Łazarza Sióstr Miłosierdzia przy ul. Podwale. Kopia pisma bpa M. L. Fulmana do J. W. P. ministra publicznego w Warszawie z 15 I 1923 r.

<sup>116</sup> ASMW rps E. Chodakowska, Kroniczka Zgromadzenia, s. 372; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 316–317.

Najstarszą placówką sióstr miłosierdzia w Galicji Wschodniej był dom im. św. Wincentego a Paulo we Lwowie, ufundowany przez Franciszka Zawadzkiego łowczego kijowskiego. Dnia 18 lipca 1741 r. podpisana została umowa między fundatorem a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia <sup>117</sup>. Oficjalne oddanie siostrom nowej fundacji w dniu 25 lipca 1741 r. odbyło się bardzo uroczyście. Dokonał tego abp Wojciech Wyżycki w asyście biskupa grekokatolickiego Atanazego Szeptyckiego i arcybiskupa ormiańskiego Jakuba Stefana Augustynowicza <sup>118</sup>.

Nowy instytut składał się z dwu oddzielnych skrzydeł, które wiązała w jeden zakład położona w środku kaplica. Pierwsze skrzydło stanowił duży budynek przeznaczony dla ubogich chorych. Na podstawie fundacji w szpitalu miało znaleźć całkowite utrzymanie 10 chorych. Pielęgnowały ich cztery siostry, mieszkające w tym samym budynku <sup>119</sup>. Mniejszy budynek, stojący w ogrodzie, stanowił drugie skrzydło instytutu. Fundator ofiarował go na zakład wychowawczy dla sierot w 1744 r. Miało się tam wychowywać 15 sierot – dziewcząt <sup>120</sup>. W kaplicy pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu w głównym ołtarzu był obraz patrona. Po przybyciu sióstr został on umieszczony w ołtarzu bocznym, a jego miejsce zajął obraz św. Wincentego. Odtąd kaplicę i cały instytut nazywano imieniem św. Wincentego. Na uposażenie fundacji Fr. Zawadzki przeznaczył 60.000 złp i czynsz z kamienicy w stołecznym mieście Lwowie <sup>121</sup>. Zarówno liczba chorych jak i sierot przewyższała liczbę miejsc. Dlatego cesarz Józef II w 1783 r. oddał siostrom położone w najbliższym sąsiedztwie puste zabudowania po kasacie klasztoru oo. reformatów, z przeznaczeniem na zakład wychowawczy, który został nazwany imieniem św. Kazi-

<sup>117</sup> ASMK rps Iura fundationalia Sorores Charitatis Leopolienses, nr 3 s. 359. Iura fundationalia zawiera odpisy wszystkich dokumentów z kancelarii gubernialnej dotyczących Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Galicji do 1795 r. Pracę tę wykonał archiwariusz Antoni Mogiła Stankowicz; *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, t. 1, Paris 1863 s. 348.

<sup>118</sup> W szpitalu szarytek we Lwowie znajdował się jeszcze w czasie drugiej wojny światowej obraz olejny znacznych rozmiarów, który przedstawiał wprowadzenie sióstr miłosierdzia do Lwowa przy współudziale trzech arcybiskupów. Zob. ASMK rps Kronika domu we Lwowie, s. 3–4.

<sup>119</sup> ASMK rps fasc. Lwów – Św. Wincenty. Kopia kontraktu zawartego między Fr. Zawadzkiem a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia z 18 VII 1741 r.

<sup>120</sup> ASMK rps Iura fundationis nr 3 s. 359; I. Chodyncki, *Historia stołecznego królestw Galicji i Lodomerii miasta Lwowa*, Lwów 1829 s. 387–388; M. F. du Chat, *O stanie instytutów sióstr miłosierdzia w Galicji szczególnie zaś we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1812 nr 24 s. 198.

<sup>121</sup> ASMK rps Iura fundationis nr 3 s. 359; M. F. du Chat, *O stanie instytutów*, s. 198; *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, t. 1 s. 348.

mierza<sup>122</sup>. Od tego czasu istniały we Lwowie dwa domy sióstr miłosierdzia: szpital Św. Wincentego a Paulo i zakład sierot Św. Kazimierza. Każdy z nich miał własną przełożoną domową. Cesarz powiększył też fundusz obu zakładów o sumę 6.000 fl.<sup>123</sup> W zamian za to przyznał rządowi krajowemu prawo prezentacji 10 dziewcząt do zakładu edukacyjnego<sup>124</sup>. Fundusz na rzecz instytutów sióstr miłosierdzia we Lwowie był ciągle powiększany darowiznami innych osób, ponieważ stale wzrastała liczba podopiecznych. Siostry z biegiem czasu podejmowały inne jeszcze prace charytatywne, jak odwiedzanie ubogich chorych w ich mieszkaniach, czy też opiekę nad młodzieżą pozaszkolną, organizując ją w Stowarzyszeniach Dzieci Maryi<sup>125</sup>. Dom Św. Wincentego a Paulo, najstarszy w Małopolsce Wschodniej, stał się od 1783 r. domem centralnym nowo utworzonej Prowincji sióstr miłosierdzia w Galicji.

Ofiarna praca sióstr i poświęcenie się służbie ubogim sprawiły, że dzieło to znalazło zrozumienie i poparcie w społeczeństwie, a także pewną liczbę możnych protektorów. W akcie fundacyjnym domu sióstr miłosierdzia w Mariampolu<sup>126</sup> z 10 czerwca 1746 r. księżna Teresa Jabłonowska, żona Kajetana starosty czechryńskiego, napisała: *Widząc, z jaką pilnością wielebne siostry miłosierdzia we Lwowie niedawno fundowane, służą ubogim chorym i sieroty płci białogłowskiej wychowują (...) chcę (...) podobny szpital na ubogich chorych i edukację ubogich sierot w mieście Mariampolu fundować*<sup>127</sup>. Na rzecz fundowanego przez siebie instytutu księżna T. Jabłonowska zapisała sumę 60.000 złp. Kajetan Jabłonowski ze swej strony zobowiązał się tymczasowo wypożyczyć siostrom na instytut swój własny dom w Mariampolu, dopóki nie wystawi odpowiedniego budynku. Mając na względzie duchowe potrzeby sióstr, chorych i sierot, zapisał 8.000 złp. na

<sup>122</sup> J. Chodynicki, *Historia miasta Lwowa*, s. 388; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 314; M. F. du Chat, *O stanie instytutów*, s. 199.

<sup>123</sup> ASMK rps fasc. Lwów — Św. Wincenty. Pismo z c. k. Wschodnio-galicyskiej guberni z 2 III 1797 r.; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 314.

<sup>124</sup> M. F. du Chat, *O stanie instytutów*, s. 201.

<sup>125</sup> Stowarzyszenie to powstało w związku z objawieniami NMP Katarzynie Labouré w kaplicy domu macierzystego sióstr miłosierdzia w Paryżu.

<sup>126</sup> Mariampol, miasto położone 18 km na wschód od Stanisławowa. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885 s. 147.

<sup>127</sup> ASMK rps fasc. Mariampol. Kontrakt Fundacji Teresy z Wielchurskich i Jana Kajetana Jabłonowskich w Mariampolu z 10 VI 1746 r.

utrzymanie księdza przy kaplicy. Fundatorowie przewidywali w szpitalu pomieszczenie dla 10 chorych i 6 sióstr, które miały się nimi opiekować. Liczba sierot nie była wyraźnie określona; decyzję w tej sprawie pozostawiano szarytkom, a możliwości były ograniczone wysokością budżetu<sup>128</sup>. W omawianym czasie liczba sióstr w Mariampolu wahała się w granicach od 3 do 8, liczba zaś chorych i dzieci była jak na owe czasy — znaczna: w 1800 r. w szpitalu przebywało 90 pacjentów, a w zakładzie 24 wychowanki<sup>129</sup>.

Oprócz dochodu z majątku fundacyjnego, instytut korzystał z wydatnej pomocy hr. Kossakowskiej i jej też zawdzięczały siostry, że zakład w ramach reform józeffińskich nie został przeniesiony do Stanisławowa. Ponieważ jednak stary dom ofiarowany przez fundatorów groził zawaleniem, cesarz dekretem z dnia 11 grudnia 1783 r. nakazał przenieść siostry wraz z podopiecznymi do zabudowań po skasowanym klasztorze oo. kapucynów w Mariampolu<sup>130</sup>. Plan cesarza został zrealizowany dopiero po 16 latach, bowiem ani władze gubernium, ani Franciszek Józef nie mieli ochoty pokryć kosztów potrzebnych remontów i adaptacji<sup>131</sup>.

W historii szarytek w Mariampolu osobną kartę stanowi spór o kościół kapucyński między siostrami a parafią grekokatolicką. Zatarg trwający 124 lata utrudniał siostrom ich pracę charytatywną i został zakończony dopiero w 1925 r. przyznaniem siostrom praw do używania tegoż kościoła<sup>132</sup>.

Kolejną placówką sióstr miłosierdzia, wysuniętą na wschód od Lwowa, były zamieszkałe głównie przez Żydów Brody<sup>133</sup>. Inicjatorką placówki była hr. Helena z Zamoyskich Potocka, która 16 września 1760 r. ufundowała szpital dla chorych i oddała go siostrom miłosierdzia. Nadto zobowiązała siostry do nauczania dzieci w szkole

<sup>128</sup> Tamże.

<sup>129</sup> ASMK mps Kronika domu w Mariampolu, s. 5; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 349.

<sup>130</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 345; ASMK rps Iura foundationis nr 2 s. 35.

<sup>131</sup> ASMK mps Kronika domu w Mariampolu, s. 5; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 347.

<sup>132</sup> ASMK mps Kronika domu w Mariampolu, s. 23; ASMK mps fasc. Mariampol. Spór o kościół pokapucyński w Mariampolu. Odpowiedź arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego Bolesława Twardowskiego na reklamację biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna z dnia 22 I 1925 r., skierowana do J. E. P. Prezydenta Ministrów dra Władysława Grabskiego na ręce J. E. Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie dra Wawrzyńca Lauriego, s. 1–8.

<sup>133</sup> Na 19.977 ludności przypadało 3.500 rzymsko-katolików, 1.717 grekokatolików i 14.718 żydów. Zob. *Słownik geograficzny*, t. 1 s. 372.



parafialnej w Brodach. Na cele fundacji przeznaczyła 27.080 złp<sup>134</sup>. W 1783 r. cesarz Józef II w myśl swoich planów rozszerzania instytucji sióstr miłosierdzia w Galicji oddał im dawny klasztor oo. dominikanów w Brodach i zobowiązał do prowadzenia szkoły normalnej<sup>135</sup>. Po pożarze miasta w 1790 r., który zniszczył także i szpital szarytek, siostry przez kilka lat mieszkały i prowadziły dzieło w odrestaurowanym nieco klasztorze, aż w 1801 r. przenieśli się do Załóżców<sup>136</sup>. W Załóżcach rząd przekazał im budynki po skasowanym klasztorze oo. augustianów, wygnanych stamtąd w 1787 r.<sup>137</sup> W późniejszych latach w szpitalu przebywało każdego roku około 260 chorych, a w zakładzie wychowywało się 71 sierot<sup>138</sup>.

Szersze pole działania miały siostry miłosierdzia na placówce w Przeworsku, powstałej dzięki zapisowi fundacyjnemu wojewody lubelskiego Antoniego Lubomirskiego i jego małżonki Zofii z Kraśńskich Lubomirskiej z 12 marca 1768 r.<sup>139</sup> Budowę instytutu zakończono w 1780 r., o czym świadczy tablica wmurowana nad wejściem do kaplicy<sup>140</sup>. Równocześnie z zabudowaniami przeznaczonymi na szpital i szkołę, wzniesiona została kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej z Jej obrazem w głównym ołtarzu. Akt fundacyjny został potwierdzony przez biskupa przemyskiego Józefa Kierskiego 17 sierpnia 1780 r.<sup>141</sup> Lubomirscy sprowadzili cztery siostry miłosierdzia z Warszawy. Ich głównym zadaniem było pielęgnowanie chorych w szpitalu. Liczba pacjentów nie była wyraźnie określona. Siostry miały ich przyjąć tylu, ilu będą mogły pomieścić, wyżywić i otoczyć opieką. Nadto miały prowadzić szkołę dla dziewcząt, odwiedzać i pielęgnować ubogich chorych w mieście i okolicznych wioskach. Szczegółnej trosce sióstr fundatorowie powierzyli dzieci porzucone, gdyby się takie w ich dobrach znalazły<sup>142</sup>. Oprócz budyn-

<sup>134</sup> ASMW rps E. Chodakowska, *Kroniczka Zgromadzenia*, s. 303; ASMK mps Kronika domu w Załóżcach, s. 1.

<sup>135</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 337–338.

<sup>136</sup> ASMW rps E. Chodakowska, *Kroniczka Zgromadzenia*, s. 303; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 344.

<sup>137</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 344.

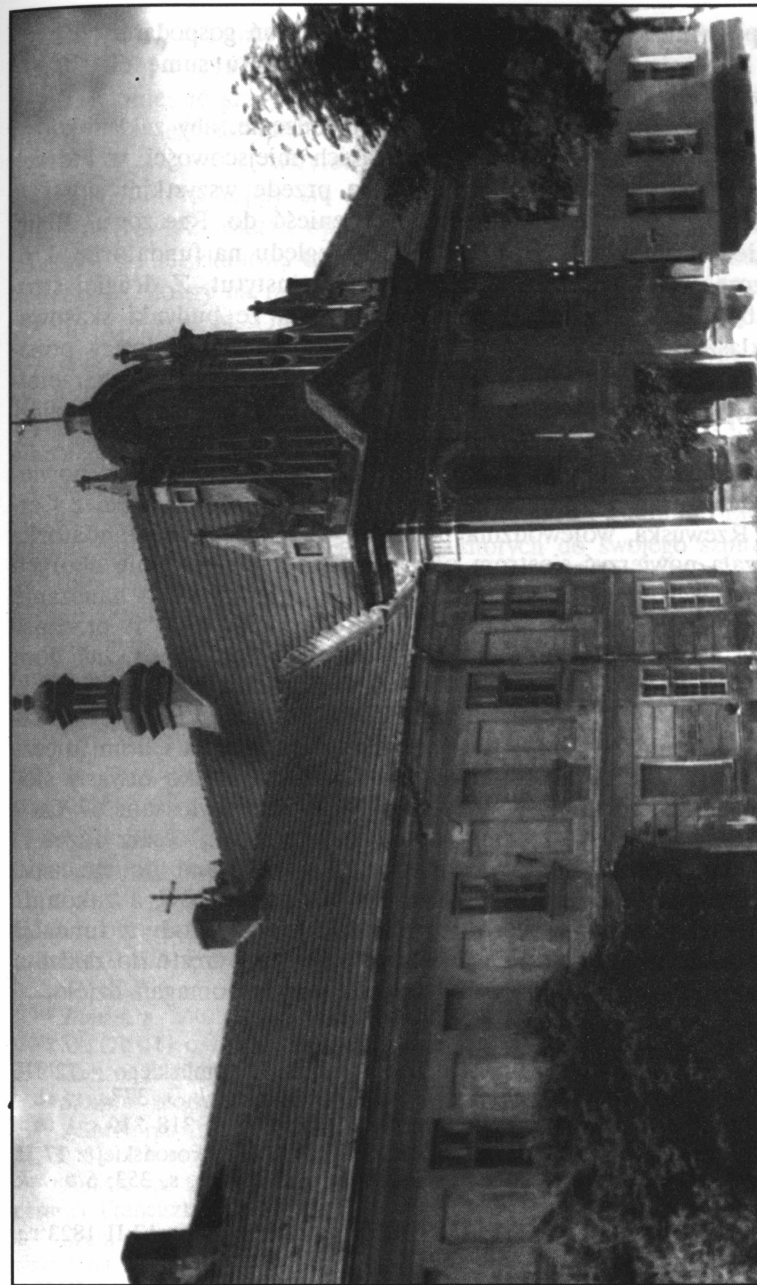
<sup>138</sup> *Wykaz chorych i sierot w instytutach sióstr miłosierdzia w Galicji za rok 1829*, „Gazeta Łwowska” 1831 nr 83 s. 228; ASMK rps fasc. Wiadomości statystyczne. Wykaz chorych i dzieci od 1840–1859.

<sup>139</sup> ASMK rps fasc. Przeworsk. Akt fundacyjny z dn. 12 III 1768 r.; ASMP rps fasc. Dokumenty testamentu A. Lubomirskiego z 6 II 1780 r.

<sup>140</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 375.

<sup>141</sup> Archiwum Diecezjalne w Przemysłu (dalej cyt. ADP) rps fasc. Akta luźne nr 1450 s. 141–148.

<sup>142</sup> ASMK rps fasc. Przeworsk. Akt fundacyjny Lubomirskiego z 12 III 1768 r.;



Dom sióstr miłosierdzia w Przeworsku. Były tam: sierociniec, szkoła dla dziewcząt i szpital.

ku wyposażonego sprzętem domowym, zabudowań gospodarczych i ogrodu, Lubomirscy przeznaczili na rzecz instytutu sumę 60.000 złp ulokowaną na dobrach przeworskich<sup>143</sup>.

W 1786 r. cesarz Józef I wydał rozporządzenie, aby zakłady sióstr miłosierdzia przeniesione zostały do takich miejscowości, w których mogą być pożyteczniejsze. Dotyczyło to przede wszystkim sióstr w Przeworsku, które cesarz zamierzał przenieść do Rzeszowa. Plany jego nie zostały jednak zrealizowane ze względu na fundatorkę, która jeszcze żyła i wydatnie wspierała „swój” instytut. Z drugiej strony, gubernium galicyjskie doniosło cesarzowi, że budynki skasowanych klasztorów użyto na inne cele<sup>144</sup>. Dzięki temu siostry pozostały nadal w Przeworsku i pełniły podjęte obowiązki. O ich rzetelnej pracy świadczą liczne zapisy na rzecz zakładu i wzrastająca liczba przyjmowanych chorych i dzieci.

Do **Rozdołu** – niewielkiego miasteczka nad Dniestrem w powiecie żydaczowskim – sprowadziła szarytki w 1780 r. Franciszka z Ceterów Rzewuska, wojewodzina podolska<sup>145</sup>. Początkowo fundatorka zamierzała powierzyć siostronom odwiedzenie i pielęgnowanie chorych w ich domach, bez zakładania szpitala, a także troskę o nauczanie dziewcząt dochodzących z miasta. Dnia 10 marca 1780 r. przeznaczyła na ten cel procent od sumy 60.000 złp, dla sióstr zaś dom mieszkalny. Początkowo oddany przez nią jednopiętrowy budynek o 6 pokojach z kaplicą – zgodnie z umową zawartą między właścicielką i siostrami – służył jako ambulatorium, szkoła i dom mieszkalny sióstr<sup>146</sup>. Prawdopodobnie jednak bardzo szybko otwały siostry szpital i sierociniec, ponieważ już w 1796 r. było tam 67 chorych i 29 sierot<sup>147</sup>. Wcześniej jeszcze, bo w 1786 r., cesarz Józef II nakazał przenieść siostry wraz z chorymi i sierotami do znacznie obszerniejszych zabudowań klasztornych oo. karmelitów, a zakonnikom polecił zająć dom sióstr miłosierdzia<sup>148</sup>. Dochody z fundacji okazały się za szczupłe, toteż niedostatek zaglądałby często do zakładu, gdyby nie dobroczyńcy, którzy swymi ofiarami wspomagali dzieło.

ASMP rps Kronika domu w Przeworsku, s. 1–3.

<sup>143</sup> ASMP rps fasc. Dokumenty. Odpis testamentu Lubomirskiego z 12 III 1768 r.; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 377.

<sup>144</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 318–319.

<sup>145</sup> ASMK rps fasc. Rozdół. Kopia zapisu hr. Ludwiki Lanckorońskiej z 17 II 1823 r.; W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 353; *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888 s. 829.

<sup>146</sup> ASMK rps fasc. Rozdół. Kopia zapisu hr. Lanckorońskiej z 17 II 1823 r.; ASMW rps E. Chodakowska, *Kroniczka Zgromadzenia* s. 341.

<sup>147</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 356.

<sup>148</sup> *Tamże*, s. 354.

W 1784 r., w ramach reform józefińskich, siostry miłosierdzia objęły placówkę w Zamościu. Józef II w dekrete z 11 grudnia 1783 r. nakazał umieścić szarytki w klasztorze oo. franciszkanów, a zakonników przenieść do dawnego klasztoru klarysek, który ulegał kasacji<sup>149</sup>. W 1784 r. s. wizytatorka lwowska przysłała dwie siostry do Zamościa, które zajęły się chorymi w szpitalu bonifratrów, ci bowiem na rozkaz cesarza opuścili Zamość, pozostawiając 16 chorych. Klasztor franciszkanów, który wymagał remontu, nie był jeszcze wykończony i siostry na razie mogły opiekować się chorymi dzięki wsparciu hr. Zamojskiej. Ona też ofiarowała 1.000 fl. na szpital i 16 łóżek dla chorych<sup>150</sup>. Siostry podwoiły liczbę łóżek w nowym szpitalu, a po trzech latach opiekowały się już 50 pacjentami. Wraz ze szpitalem bonifratrów otrzymały szarytki również ich majątek, ale wkrótce okazało się, że dochody z niego nie pokrywają wydatków zwiększających się wraz ze wzrostem liczby chorych i sióstr. Nadworna Komisja do Spraw Fundacyjnych dała tylko „dobrą” radę siostronom, aby nie przyjmowały za wielu chorych do swojego szpitala<sup>151</sup>. W 1809 r. Zamość został przyłączony do Księstwa Warszawskiego, a dom sióstr miłosierdzia uzależniony od przełożonych w Warszawie.

Kolejnym terenem pracy sióstr miłosierdzia była wioska Nowosiółki w powiecie złoczowskim, 19 km na wschód od Złoczowa<sup>152</sup>. Wioska należała do dóbr Jana Strzembosza z Dunajowic, który postanowił własnym kosztem wznieść szpital dla ubogich włościan. Na ten cel w dniu 27 sierpnia 1810 r. zapisał stary zamek, w którym rozpoczęto niezbędne prace adaptacyjne<sup>153</sup>. Cesarz Franciszek I zatwierdził fundację dnia 15 stycznia 1812 r.<sup>154</sup>, ale ze względu na przedłużający się remont – szarytki mogły podjąć pracę dopiero 15 sierpnia 1819 r.<sup>155</sup> Fundator nie wyznaczył liczby chorych w szpitalu, a obowiązki sióstr określił jednym zdaniem: (...) *aby cierpiącej ludzkości, dla której ta fundacja jest uczyniona, tak w szpitalu jako*

<sup>149</sup> *Tamże*, s. 366.

<sup>150</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 368.

<sup>151</sup> *Tamże*, s. 371.

<sup>152</sup> *Słownik geograficzny*, t. 7 s. 228.

<sup>153</sup> ASMK rps fasc. Nowosiółki. Zapis J. Strzembosza z 27 VIII 1810 r.; M. F. du Chat, *O stanie instytutów*, s. 210.

<sup>154</sup> ASMK rps fasc. Nowosiółki: Kopia zatwierdzenia aktu fundacyjnego przez cesarza Franciszka I z 15 I 1812 r.

<sup>155</sup> Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii w Wielkim Księstwie Krakowskim na rok 1893, Lwów 1893 s. 683; K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 325; ASMK mps fasc. Nowosiółki. Statystyka i skrót historii domu sióstr miłosierdzia w Nowosiółkach z 1923 r., s. 1.



i w pobliskich wioskach pomagały. Na uposażenie fundacji J. Strzembosz zapisał 4.250 dukatów i 3.000 złr na łożka, bieliznę i inne rekwiizyty szpitalne<sup>156</sup>. Według wykazów podawanych w dzienniku urzędowym – stałej rubryce „Gazety Lwowskiej” – już w roku 1829 w szpitalu było leczonych 147 mężczyzn i 90 kobiet<sup>157</sup>. Nadto, zgodnie z wolą fundatora, siostry odwiedzały ubogich w pobliskich wioskach. W interesującym nas okresie w zakładzie w Nowosiólkach nie było ani szkoły ani sierocińca.

Drugą z kolei placówkę wiejską objęły szarytki w Moszczanach w powiecie jarosławskim. Jej fundatorką była Maria z Czartoryskich Würtemberska<sup>158</sup>. Przy powoływaniu do życia instytutu 5 lipca 1820 r. przyświecała fundatorom myśl roztoczenia opieki nad najuboższymi włościanami chorymi i sierotami. Opiekę tę zapewnić chciała przede wszystkim mieszkańcom wiosek, których była właścicielką. W nowym instytucie miały być dwa oddziały – szpital dla 15 chorych i sierociniec dla 10 sierot, dziewcząt i chłopców. W sierocińcu chciała wprowadzić taki system wychowawczy, który by podniósł poziom gospodarowania i kultury rodzin włościańskich<sup>159</sup>. Na siedzibę instytutu przystosowano zabudowania folwarczne, urządzono też kaplicę. Budynek miał jednak poważne braki. Wzniesiony na terenie podmokłym, nie posiadał odpowiednich izolacji. Fundatorka wyposażyła instytut folwarkiem Moszczany, obejmującym dość dużą posiadłość ziemską<sup>160</sup>. Chociaż życzeniem fundatorki było, aby w zakładzie wychowywali się też chłopcy, to prawdopodobnie byli oni tam bardzo krótko, bo już w 1834 r. w zakładzie mieszkały i uczyły się tylko dziewczynki<sup>161</sup>. W 1840 r. było ich 30, a w szpitalu w tym samym czasie leczyło się 634 chorych, przy czym łożek było tylko 30<sup>162</sup>.

Ignacy hr. Skarbek testamentem z 15 lipca 1842 r. zobowiązał swoją córkę, jedyną spadkobierczynią, Eleonorę z hr. Skarbków ks. Ja-

<sup>156</sup> ASMK mps fasc. Nowosiółki. Kopia zatwierdzenia aktu fundacyjnego z 15 I 1812 r.

<sup>157</sup> Wykaz chorych w szpitalach sióstr miłosierdzia w 1829 r., „Gazeta Lwowska” 1831 nr 83 s. 228.

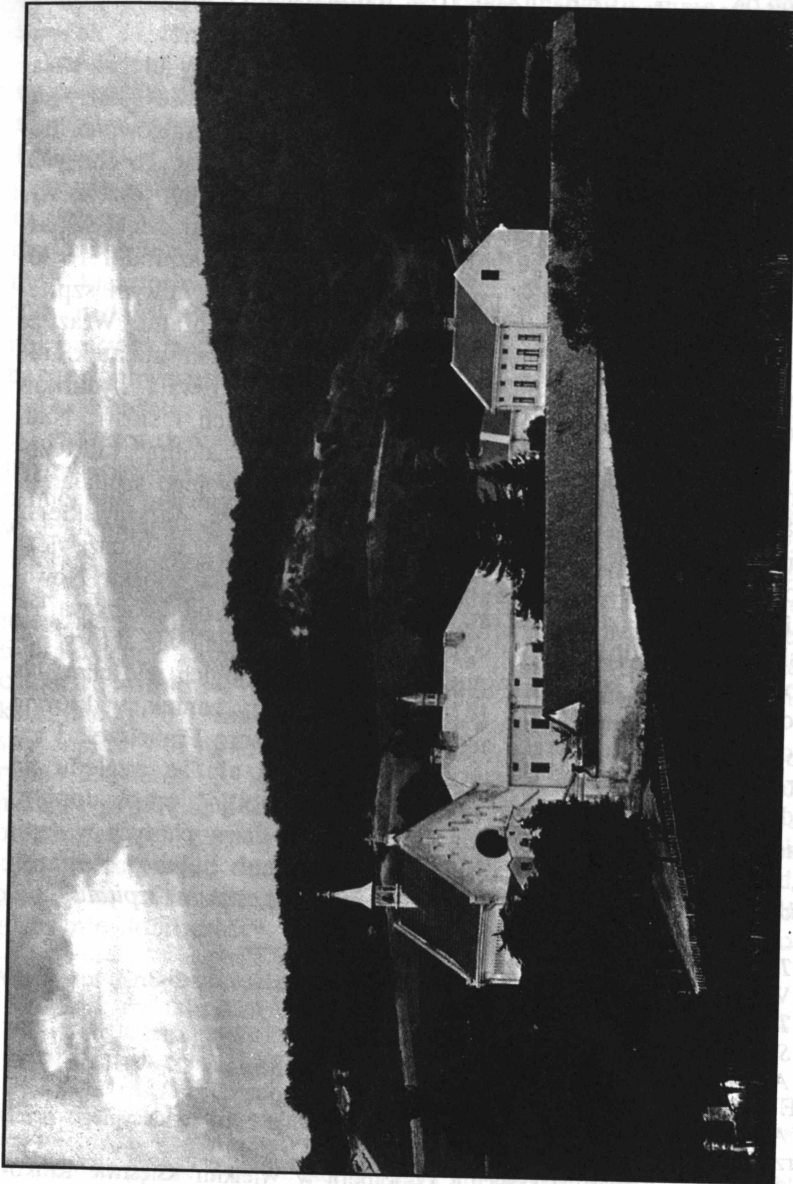
<sup>158</sup> ASMK rps fasc. Moszczany. Deklaracja M. Würtemberskiej z 5 VII 1820 r.; *Słownik geograficzny*, t. 6 s. 727.

<sup>159</sup> ASMK rps fasc. Dokumenty. Kopia pisma fundatorki do c. k. Prezydium z 24 V 1827 r.; ASMK mps Kronika domu w Moszczanach, s. 1.

<sup>160</sup> *Słownik geograficzny*, t. 5 s. 625.

<sup>161</sup> *Kronika* (o zakładach sióstr miłosierdzia w Galicji). „Rozmaitości” – dodatek do „Gazety Lwowskiej” 1834 nr 27 s. 215.

<sup>162</sup> ASMK rps fasc. Wiadomości statystyczne. Wykaz chorych i sierot w zakładach sióstr miłosierdzia za rok 1840.



Dom sióstr miłosierdzia w Nowosiólkach.

blonowską, do ufundowania w Bursztynie (pow. rohatyński) dobroczynnego instytutu i oddania go w opiekę sióstr miłosierdzia. Na fundację przeznaczył 20.000 fl. m.k.<sup>163</sup>, a na utrzymanie sióstr, szpitala i sierocińca 60.000 fl. m.k. Pierwszeństwo w przyjęciu do zakładu mieli chorzy, kalecy i sieroty z dóbr klucza bursztyńskiego<sup>164</sup>. Zakład w Bursztynie został otwarty na wiosnę 1852 r. W umowie ustalono, że siostry, w liczbie pięciu, pielęgnować będą 12 chorych oraz 4 kaleki, i wychowywać 10 dziewcząt sierot. Fundatorowie zastrzeżli sobie prawo kierowania do zakładu sierot i kalek, zaś chorych mogły przyjmować siostry według własnego uznania. Zgodnie z wolą fundatora, zakład posiadał kaplicę i kapelana<sup>165</sup>. Jak wszystkie zakłady szarytek, tak i ten z biegiem czasu miał większą liczbę podopiecznych, w roku 1859 w szpitalu było już 20 łóżek i 238 leczonych osób, zaś w zakładzie wychowawczym 12 sierot<sup>166</sup>.

Do Budzanowa nad Seretem, miasteczka znanego w okolicy z ruin zamku, w którym w 1672 r. dzielnie bronił ojczyzny Tomasz Łużecki przed najazdem tureckim, sprowadził siostry miłosierdzia miejscowy proboszcz ks. Michał Erazm Tarasowicz Kulczycki w 1846 r. Był on równocześnie dziekanem i inspektorem szkolnym czortkowskim. Jako inspektor i dziekan przekonał się niejednokrotnie, jak wielu ubogich chorych i sierot pozostawało bez opieki. Dla nich to postanowił wznieść instytut, a posługę w nim powierzył szarytkom. W tym celu dokonał zapisu 7 lutego 1842 r. i przystąpił do budowy zakładu<sup>167</sup>. 25 lipca 1846 r. przybyły trzy siostry i zajęły się wewnętrznym urządzeniem instytutu. Był to piętrowy budynek przedzielony korytarzem na dwie części. Na parterze mieściły się sale chorych, piętro zaś przeznaczone było dla sierot i na mieszkanie sióstr. 10 sierpnia 1847 r. gubernium zezwoliło na prowizoryczne otwarcie zakładu. Zatwierdzenie fundacji nastąpiło dopiero 20 września 1866 r.<sup>168</sup> Zakład miał utrzymywać 8 chorych, 8 sierot. W fundacji przewidziano pracę dla sześciu sióstr miłosierdzia, które miały też

<sup>163</sup> 20.000 florenów monety konwencyjnej.

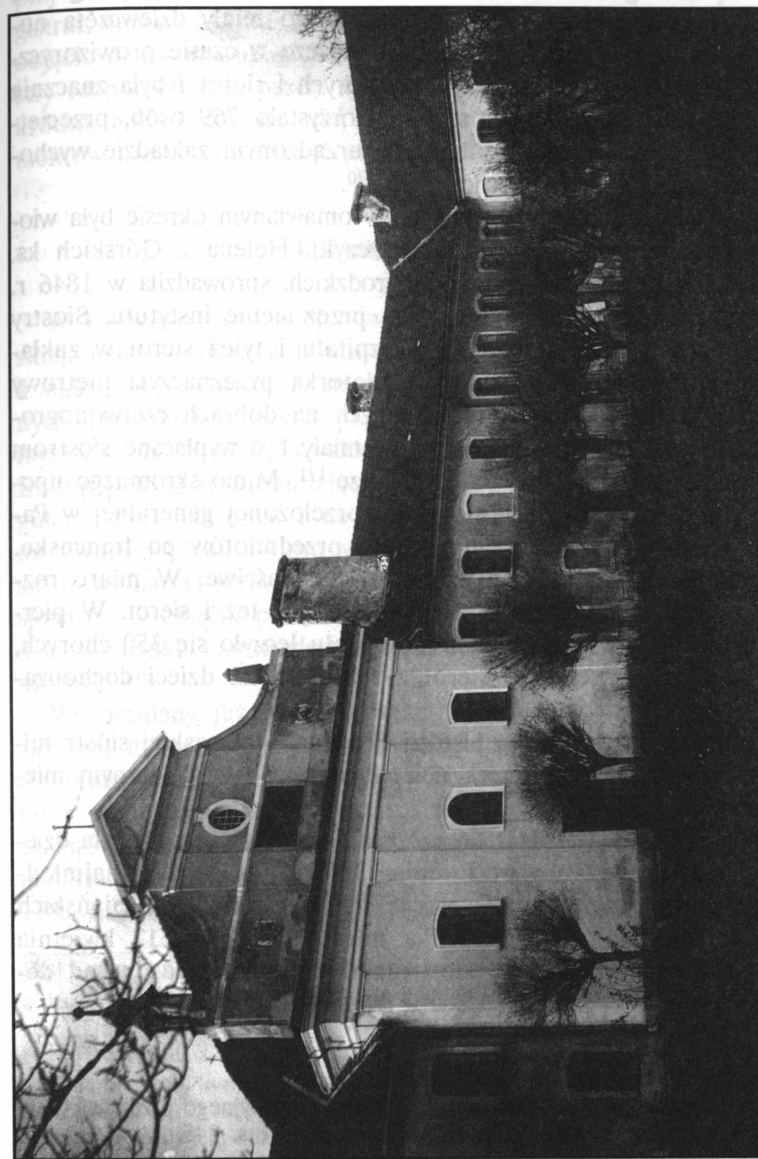
<sup>164</sup> ASMK rps fasc. Bursztyn. Testament Ignacego hr. Skarbka z 13 VII 1842 r.; „Gazeta Lwowska” 1842 nr 131 s. 8.

<sup>165</sup> ASMK rps fasc. Bursztyn. Odpis aktu fundacyjnego z 18 IV 1891 r.

<sup>166</sup> ASMK rps fasc. Wiadomości statystyczne. Wykaz chorych i sierot w zakładach sióstr miłosierdzia za rok 1859.

<sup>167</sup> ASMK rps fasc. Budzanów. Kopia zapisu. M. Kulczyckiego z 7 II 1842 r. *O śmierci ks. Michała Erazma Kulczyckiego*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego” 1864 nr 1077 s. 344–346.

<sup>168</sup> ASMK rps fasc. Budzanów. Odpis aktu fundacyjnego z 20 IX 1866 r.



Dom sióstr miłosierdzia w Moszczanach. Były tam: szkoła, sierociniec i szpital.

odwiedzać chorych poza szpitalem. Każdorazowemu proboszczowi ob-  
rządku łacińskiego i właścicielowi dóbr w Budzanowie przysługiwało  
prawo prezentacji dwu sierot. Pierwszeństwo miały dziewczęta no-  
szące nazwisko Kulczyckich<sup>169</sup>. Jednak jeszcze w czasie prowizorycz-  
nego funkcjonowania zakładu liczba chorych i sierot i była znacznie  
wyższa. W 1855 r. z porad w szpitalu korzystało 769 osób, przecięt-  
nie od 20–30 dziennie, w osobno zaś urządzonym zakładzie wychowawczym przebywało 16 wychowanek<sup>170</sup>.

Ostatnią wiejską placówką szarytek w omawianym okresie była wio-  
ska Czerwonogród w powiecie Zaleszczyki. Helena z Górskich ks.  
Ponińska, właścicielka dóbr czerwonogrodzkich, sprowadziła w 1846 r.  
siostry miłosierdzia do ufundowanego przez siebie instytutu. Siostry  
miało otoczyć opieką 6 chorych w szpitalu i tyleż sierot w zakła-  
dzie wychowawczym. Na ten cel fundatorka przeznaczyła piętrowy  
budynek i 20.000 guldenów ulokowanych na dobrach czerwonogrod-  
zkich. Procenty do wymienionej sumy miały być wypłacane siostronom  
częściowo w gotówce, częściowo w naturze<sup>171</sup>. Mimo skromnego upo-  
sążenia, fundatorka zwróciła się aż do przełożonej generalnej w Pa-  
ryżu o zgodę na wykładanie niektórych przedmiotów po francusku.  
Matka Montcellet uznała to jednak za niewłaściwe. W miarę roz-  
woju instytutu wzrastała liczba tak chorych, jak też i sierot. W pier-  
wszym roku po otwarciu zakładu w szpitalu leczono 350 chorych,  
zaś ze szkoły korzystało 16 sierot z zakładu i 22 dzieci dochodzą-  
cych<sup>172</sup>.

Rok 1856 zaznaczył się w historii Prowincji galicyjskiej sióstr mi-  
łosierdzia powstaniem aż trzech nowych placówek w stołecznym mie-  
ście Lwowie.

Najwcześniej, 20 stycznia 1856 r. została otwarta ochronka dla dzie-  
ci obok kościoła Św. Anny we Lwowie. Opiekę nad dziećmi najmłod-  
szymi powierzyła szarytkom Dyrekcja Stowarzyszeń Chrześcijańskich  
Zakładów Małych Dzieci<sup>173</sup>. Kilka miesięcy później, 12 kwietnia  
1856 r., rząd galicyjski oddał siostronom miłosierdzia nadzór nad do-

<sup>169</sup> Tamże.

<sup>170</sup> ASMK mps Kronika domu w Budzanowie, s. 2.

<sup>171</sup> ASMK rps fasc. Czerwonogród. Odpis aktu fundacyjnego przez ces. Fer-  
dynanda I z 20 IX 1844 r.; *Słownik geograficzny*, t. 1 s. 845.

<sup>172</sup> ASMK rps fasc. Wiadomości statystyczne. Wykaz chorych i sierot w za-  
kładach sióstr miłosierdzia za rok 1847.

<sup>173</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków; *Wykaz dat dotyczących domów Sióstr Mi-  
łosierdzia w Galicji w moc zalecenia wys. Prezydium Krajowego z 6 IX 1857 r.*  
*„Nowiny Lwowskie”* R. 3: 1835 nr 9 s. 71; *Tamże*, nr 10 s. 79.

mem karnym dla kobiet im. św. Marii Magdaleny, mieszczącym się  
przy kościele parafialnym pod wezwaniem tej właśnie świętej<sup>174</sup>. Ma-  
gistrat miasta Lwowa zaproponował siostronom w tym samym roku  
objęcie domu dla ubogich<sup>175</sup>. Szarytki przyjęły propozycję i trzy sio-  
stry rozpoczęły tam pracę. Jednakże instytucję tę prowadziły bardzo  
krótko, najprawdopodobniej do roku 1858. Z powodu braku doku-  
mentów nie można ustalić przyczyn zlikwidowania tego instytutu.

#### 4 Domy projektowane

W kontekście ukazanej powyżej sieci placówek Prowincji galicyj-  
skiej, należy jeszcze wspomnieć o ofertach – z różnych powodów,  
a najczęściej z braku dostatecznej liczby sióstr – nie zrealizowa-  
nych. Do takich należy w pierwszym rzędzie fundacja biskupa prze-  
myskiego W. H. Sierakowskiego z 4 sierpnia 1760 r. w Brzozowie.  
Biskup polecał siostronom zajęcie się chorymi i sierotami, zgodnie z re-  
gulami Zgromadzenia, i na ten cel zapisał 30.000 złp lokowanych  
na Dydni Dolnej, i dom wolny od podatków. Na mieszkanie dla  
sióstr wyznaczył starą plebanię, dotychczasową rezydencję księży mi-  
sjonarzy. O objęciu przez szarytki placówki w Brzozowie nie ma nig-  
dzie wzmianki, najprawdopodobniej formalnego ich domu nigdy tam  
nie było<sup>176</sup>.

Wspomniany już dekret cesarza Józefa II z 15 stycznia 1784 r.  
zawierał nakaz otwarcia domów sióstr miłosierdzia w Przemyślu, w  
Zebrzydowicach i w Zamościu. W Przemyślu szarytki miały zająć kla-  
sztor po dominikankach oraz sąsiadujący z nim klasztor oo. domi-  
nikanów. Ze względu na brak sióstr, a także odpowiednich środków  
materialnych, szarytki do Przemyśla nie przybyły, chociaż jeszcze w  
1787 r. gubernium otrzymało ponowne polecenie w tej sprawie<sup>177</sup>.

<sup>174</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Wykaz domów sióstr miłosierdzia w Galicji  
z 1857 r.; *Nowy zakład karny dla kobiet u Św. Marii Magdaleny we Lwo-  
wie*, „Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1856 nr 22 s. 91; „*Nowiny Lwowskie*”  
R. 3: 1856 nr 9 s. 71.

<sup>175</sup> *Catalogus universi venerabilis cleri... Archidioecesis Leopoliensis... pro an-  
no 1858*, s. 112; ASMK rps fasc. DC–Kraków. Wykaz domów sióstr mi-  
łosierdzia w Galicji z 1857 r.

<sup>176</sup> ADPAEp 76 rps *Continuatio actorum curiae episcopalis Premisliensis ex  
annis 1757–1760 sub praesulatu R. D. Venceslai Hieronimi Sierakowski episcopi  
Premisliensis* s. 347–391; A. Ataman, *W. H. Sierakowski jego rządy  
w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936 s. 151.

<sup>177</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panińskich*, s. 384–385.



Dla tych samych powodów nie doszło do objęcia placówki w Zebrzydowicach i w Nowym Sączu. W tym czasie w całej galicji były tylko 34 siostry i to tak rozdzielone, że w żadnym domu nie było ich za dużo<sup>178</sup>.

W 1812 r. oryginalną i godną wzmianki ofertę otrzymały siostry miłosierdzia z Wiednia. 12 sierpnia tegoż roku gubernium galicyjskie w imieniu stowarzyszenia pań w Wiedniu zwróciło się o przysłanie dwu sióstr w celu objęcia kierownictwa domu wychowania dla podrzutków<sup>179</sup>. Ówczesna wizytatorka T. Granówna nie odmówiła wprost, ale też stawiała warunki i pytania<sup>180</sup>, tak że przez następnych kilka lat nie ma wiadomości o dalszych pertraktacjach z damami wiedeńskimi. Ponowna propozycja pojawia się dopiero w roku 1827. Panie wiedeńskie, znów za pośrednictwem gubernium galicyjskiego, przedstawiły swój plan, nieco zmieniony. Chciały przysłać do Lwowa do sióstr miłosierdzia kilka swych kandydatek, które by odbyły nowicjat w lwowskim seminarium, a po jego ukończeniu powróciły do Wiednia wraz z jedną z lwowskich szarytek. Siostra ta urządziłaby w Wiedniu zakład dla chorych z uwzględnieniem wymogu pielęgnowania chorych w ich domach, a po spełnieniu swej misji wróciłaby do Lwowa<sup>181</sup>. S. R. Negrosz, ówczesna wizytatorka w Galicji, w odpowiedzi przedstawiła istotę wychowania kandydatek w duchu Zgromadzenia i zakończyła stwierdzeniem, że nawet najgorliwsze i najbardziej powołaniu swemu oddane siostry w krótkim, zaledwie kilkuletnim okresie, nie mogą dostatecznie przejąć się zasadami i życiem wewnętrznym Zgromadzenia, *jeżeliby zamiarom szlachetnych fundatorek odpowiedzieć miały*<sup>182</sup>. I znowu sprawa przeszła *ad acta*.

Tak rozwojowi terytorialnemu Prowincji, jak też i pracy sióstr towarzyszyła życzliwość i uznanie pasterzy diecezji, a przede wszystkim hojność zamożnych osób, których wsparciu materialnemu należy zawdzięczać otwarcie tylu sierocińców i szpitali.

Jako jedyne w omawianym czasie Zgromadzenie czynne, spotkało

<sup>178</sup> Tamże, s. 384–393.

<sup>179</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Kopia pisma s. T. Granówny do Towarzystwa Dam w Wiedniu z 13 IX 1812 r.

<sup>180</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Pismo z c. k. Galicyjskiego Prezydium z 23 VIII 1812 r.

<sup>181</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków, Pismo galicyjskiego gubernium do wizytatorki s. R. Negrosz z 9 VI 1827 r.

<sup>182</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Kopia pisma s. R. Negrosz do Towarzystwa Dam w Wiedniu z 27 VI 1827 r.

się ono z życzliwością cesarzy austriackich. Była to wszakże życzliwość interesowna, bowiem siostry utrzymywały szkoły, sierocińce i szpitale, odciążając w ten sposób budżet państwowy.

## 5 Stan personalny

Od roku 1783 do końca omawianego tu okresu powstało w Prowincji galicyjskiej zaledwie 9 nowych domów. Pomimo, że cesarz Józef II oddał do dyspozycji szarytek budynki zniesionych klasztorów w Przemyślu, Nowym Sączu i Zebrzydowicach, nie zostały one przejęte z powodu braku sióstr. Stan liczebny Zgromadzenia wzrastał bowiem bardzo powoli, a były i lata, w których nie zgłosiła się do nowicjatu ani jedna kandydatka<sup>183</sup>. Przyczyny kryzysu powołań w Galicji były powszechnie znane, nawet wśród sfer rządzących. Dowodem tego jest sprawozdanie gubernatora hr. Brigido, wysłane do cesarza dnia 15 stycznia 1784, w którym pisał, że po otwarciu nowicjatu szarytek we Lwowie zgłosiła się tylko jedna postulanka, ale na pewno *będzie ich więcej, skoro się rozgłosi po kraju, jakie nadzwyczajne przywileje daje najjaśniejszy pan siostrom miłosierdzia i skoro się zmniejszy odstrasające wrażenie wywołane zniesieniem innych klasztorów panięńskich*<sup>184</sup>. Niestety wrażenie to nieprędko zatarło się w pamięci tych, którzy patrzyli na zmęczone i pochylone wiekiem zakonnice usuwane bezlitośnie z klasztorów, a następnie skazane na tułaczkę. Nadto powolne i systematyczne wprowadzanie józefinizmu wydawało gorzkie owoce. Naród, któremu wpajano obce, nowe zasady, nawet podświadomie zaczął je przyjmować, a co gorsza – z biegiem czasu nimi się kierował. Przyczynił się do tego brak duchowieństwa diecezjalnego, jak i zakonnego. Kryzys powołań obrazuje fakt, że po przybyciu jezuitów do Galicji przez dwanaście lat nie wstąpił do ich nowicjatu żaden Polak<sup>185</sup>. Zwrócić też trzeba uwagę na inny fakt, że opiekuńcza dłoń rządowa, określając ściśle wszystkie elementy organizacji życia zakonnego, podawała także szczegółowe przepisy odnośnie przyjmowania kandydatek do stanu zakonnego. I tak Maria Teresa 15 czerwca 1776 r. wydała wbrew przepisom soboru trydenckiego dekret, który zabraniał składania profesji

<sup>183</sup> ASMK rps Spis sióstr przyjętych od czasu utworzenia Prowincji lwowskiej 1783 r. w latach 1792–1799; 1815–1817; 1820–1821 nie było w seminarium ani jednej siostry.

<sup>184</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panięńskich*, s. 392.

<sup>185</sup> Tamże.

zakonnej przed 24 rokiem życia, a do nowicjatu nie pozwalał przyjmować kandydatek przed 18 rokiem życia<sup>186</sup>.

Cesarz Józef II w pierwszym roku swego panowania, 22 maja 1781 r. wydał cyrkularz do wszystkich gubernatorów, zgodnie z którym dla każdego klasztoru panieńskiego ustanowiono *numerus fixus* określający liczbę kandydatek, które mogły być przyjęte<sup>187</sup>. Ten sam dekret został powtórzony 13 lutego 1783 r., a następnie ponowiony przez cesarza Franciszka I w dniu 1 maja 1797 r. z zaznaczeniem, że gdyby jakiś klasztor dopuścił do złożenia profesji osobę przed 24 rokiem życia, wymierzona mu zostanie kara 300 fl, zaś osoba, która złożyła profesję, będzie uznana za świecką<sup>188</sup>.

W jakim stopniu wyżej wymienione dekrety odnosiły się do sióstr miłosierdzia, trudno powiedzieć. Najprawdopodobniej nie wszystkie były do nich stosowane w całej rozciągłości i surowości, ponieważ cesarz miał zamiar rozszerzyć działalność Zgromadzenia na całą Galicję. W tym celu polecił nawet w 1784 r. sprowadzić cztery siostry z Francji, przeznaczając na koszt podróży 2.000 fl: *Niech znajdzie się dostateczna liczba zdolnych sióstr w moich krajach dziedzicznych*. Wyasygnował również 4.000 fl z funduszu religijnego na założenie nowicjatu we Lwowie<sup>189</sup>. Polecił też sprowadzić kilka sióstr z Warszawy, które jednak z nie znanych powodów nie przybyły. Na podstawie danych statystycznych można wnioskować, że wiele kandydatek, zgodnie z przepisem konstytucji Zgromadzenia, przyjmowano w 16 roku życia. Pierwsze śluby zatem przypadają na 21, a nie na 24 rok życia<sup>190</sup>. Należy jednak stwierdzić, że kryzys powołań, zaznaczający się w Galicji pod rządami Austrii, wystąpił także w lwowskiej Prowincji sióstr miłosierdzia.

Selekcja kandydatek była dość wnikliwa i tym chyba można tłumaczyć stosunkowo małą liczbę sióstr w Prowincji galicyjskiej. Niektóre kandydatki cofały się po krótkiej próbie, uważając powołanie do Zgromadzenia za zbyt trudne<sup>191</sup>.

Na podstawie dostępnych materiałów niewiele można powiedzieć o wymaganiu posagu od zgłaszających się kandydatek. Wprawdzie w piśmie lwowskiego konsystorza metropolitalnego z 3 sierpnia

<sup>186</sup> *Tamże*, s. 17.

<sup>187</sup> *Tamże*, s. 19–20.

<sup>188</sup> *Tamże*, s. 154.

<sup>189</sup> *Tamże*, s. 314.

<sup>190</sup> ASMK rps Lista Córek Miłosierdzia w Prowincji krakowskiej od 24 IX 1859 r.

<sup>191</sup> K. Wójcik, *Losy prowincji*, s. 427.

1804 r., skierowanym do sióstr miłosierdzia, czytamy, że *wolno siostrom miłosierdzia przyjmować posag od kandydatek, byle nie przekraczało 3.000 złr*<sup>192</sup>, ale nie chodzi tu o posag w znaczeniu kanonicznym, lecz o opłatę za utrzymanie w czasie postulatu i nowicjatu oraz uzupełnienie wyprawy, jaką kandydatka powinna posiadać, wstępując do postulatu. W Zgromadzeniu bowiem zarówno opłata zwana posagiem, jak również przepisana wyprawa nie były wymagane w ściśle określonej wysokości, lecz uzależniano je od zamożności rodziców kandydatki<sup>193</sup>. Ponadto nigdzie, ani w konstytucjach ani w zaleceniach przełożonych nie ma mowy o obowiązku ulokowania wnoszonej przez kandydatki opłaty w papierach wartościowych lub na koncie bankowym. Przełożona miała jedynie obowiązek przechowywać te pieniądze osobno wraz z wykazem poczynionych na potrzeby kandydatki wydatków, w razie zaś wystąpienia ze Zgromadzenia zwrócić jej pozostałą kwotę<sup>194</sup>.

O przyjęciu czy wydaleniu kandydatki decydowała początkowo wizytatorka Prowincji. Po 1846 r. przełożona generalna zawiadomiła wizytatorkę, że decyzję w tak ważnej sprawie może podejmować tylko wraz ze swoją radą, a następnie przedłożyć ją przełożonym generalnym. *Gdy jesteś w trudności co do przyjęcia lub wydalenia jakiej osoby ze zgromadzenia (...) napisz nam o tym zasięgnąwszy zdania rady i przedstaw nam to zdanie jej i twoje. Jednak uważam, że są okoliczności, gdzie nie możesz mieć czasu na pisanie do nas, względem tego, co się mówiło o powołaniu sióstr i aspirantek i natenczas nie trzeba ci się turbować*<sup>195</sup>.

Każda kandydatka odpowiadająca powyższym wymaganiom, bez względu na pochodzenie społeczne czy narodowe, mogła być przyjęta do seminarium. Wymownym świadectwem w tej sprawie jest odpowiedź wizytatorki s. F. Saulais z 22 marca 1799 r. na pytanie gubernium — skąd przychodzą kandydatki. *Kandydatki, czyli aspirantki, mamy z różnych krajów Jego Ces. Król. Mości, które do najbliższego klasztoru Sióstr Miłosierdzia referują się i tam przyjęte bywają, przyjęte zaś oddają się do ćwiczenia się podług Reguły Instytucji naszej to jest św. Wincentego a Paulo*<sup>196</sup>. Pochodzenie społeczne do tego sto-

<sup>192</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Pismo Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego do sióstr miłosierdzia z 3 VIII 1804 r.

<sup>193</sup> ASMK rps J. Etienne, *Zalecenia dla sióstr służebnych*, s. 60.

<sup>194</sup> *Tamże*, s. 61.

<sup>195</sup> ASMK rps fasc. Wyjątki z listów paryskich. Generalna s. Mazin do wizytatorki Borowskiej z 12 V 1847 r.

<sup>196</sup> ASMK rps fasc. DC–Kraków. Kopia odpowiedzi wizytatorki F. Saulais do



pnia nie było brane pod uwagę, że w spisie sióstr obok imienia i nazwiska każdej członkini jest uwzględniona tylko data i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców, bez podania pochodzenia czy zawodu<sup>197</sup>. Z powodu braku szczegółowego katalogu, zawierającego personalia sióstr (jest bardziej ogólny spis), który by obejmował cały okres istnienia Prowincji galicyjskiej, przytoczymy kilka danych dotyczących socjologii i topografii powołań ostatnich 127 członkiń, których personalia zostały wciągnięte do katalogu Prowincji krakowskiej, po przeniesieniu siedziby władz prowincjalnych ze Lwowa do Krakowa w 1859 r. Dane te dostarczają jedynie informacji o pochodzeniu ze wsi czy z miasta. Spośród 127 sióstr, 77 pochodziło z miasta, a 50 ze wsi. Miasta te i wioski położone były w różnych częściach podzielonej przez zaborców Polski, a nawet poza jej granicami. Poniższa tabela ilustruje socjalne i etniczne pochodzenie członkiń galicyjskiej Prowincji sióstr miłosierdzia<sup>198</sup>.

Tabela nr 2

| Kraj             | Ogółem | Sióstr   |        |
|------------------|--------|----------|--------|
|                  |        | z miasta | ze wsi |
| Galicja          | 92     | 58       | 34     |
| Bukowina         | 6      | 4        | 2      |
| Król. Kongresowe | 18     | 8        | 10     |
| Śląsk            | 1      | 1        | —      |
| Prusy            | 3      | 2        | 1      |
| Czechy           | 2      | 1        | 1      |
| Litwa            | 3      | 2        | 1      |
| Rosja            | 3      | 2        | 1      |
| Razem            | 127    | 77       | 50     |

Mimo, że konstytucje nie zabraniały przyjmowania do Zgromadzenia wdów, a przełożeni generalni przypomnieli o tym w 1850 r.,

Gubernium z 22 III 1799 r.

<sup>197</sup> Zestawu dokonano na podstawie spisu sióstr z 1859 r., znajdującego się w ASMK. Lista sióstr miłosierdzia z 1859 r.

<sup>198</sup> Zestawu dokonano na podstawie: spisu sióstr z 1859 r., znajdującego się w ASMK. Lista sióstr miłosierdzia z 1859 r.

w interesującym nas okresie nie spotykamy ani jednej wdowy w lwowskim seminarium (nowicjacie). Przyjmowano natomiast katoliczkę innych obrządków. Znana nam już s. Rozalia Negrosz była Ormianką, co nie przeszkadzało, by aż przez 22 lata stała na czele Prowincji, pełniąc urząd wizytatorki (1824–1846)<sup>199</sup>.

Po kasacie klasztorów w Galicji, ks. Jan Duwall, wikariusz generalny galicyjskiej części diecezji krakowskiej, pismem z 8 maja 1783 r. zawiadomił, że *pannom ze skasowanych klasztorów wolno przenieść się do innych klasztorów*. Na tej podstawie po dwukrotnej prośbie, z 1782 i 1783 r., wniesionej do kurii tarnowskiej, Konstancja Paszkowska z klasztoru bernardynek reguły św. Klary w Tarnowie otrzymała pozwolenie na wstąpienie do sióstr miłosierdzia<sup>200</sup>. Tego samego roku wstąpiły wraz z Kunegundą Klockowską do nowootwartego seminarium we Lwowie. Były to pierwsze seminarzystki Prowincji galicyjskiej<sup>201</sup>. Podobnie na skutek kasaty w 1782 r. 10 sióstr kanoniczek przeniosło się do szarytek we Lwowie<sup>202</sup>. Z powodu braku dostatecznych materiałów nie można stwierdzić czy zostały przyjęte do Zgromadzenia oraz czy przyjęły regułę i strój szarytek, czy też otrzymały tylko mieszkanie. Za pierwszą hipotezą przemawiałby fakt, że kiedy na polecenie władz cywilnych z 18 marca 1786 r. wizytatorka przedstawia listę osób starszych przebywających w szpitalu sióstr, wymienia tylko karmelitanki trzewickowe i inne kobiety, nie wspomina natomiast o siostrach kanoniczkach<sup>203</sup>.

Stan liczebny sióstr wzrastał bardzo szybko, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia Prowincji. W latach 1783–1800 przybyło zaledwie 12 nowych członkiń, podczas gdy w tym samym czasie zmarło 10 sióstr. W następnym trzydziestoleciu przybyło 48 sióstr, zmarło 31, a 5 odeszło do Prowincji warszawskiej. Nieco większy napływ kandydatek należy zawdzięczać przyłączeniu Krakowa do Galicji w 1795 r. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w latach 1783–1829 w spisach sióstr nie odnotowuje się ani jednego wystąpienia czy wydalenia szarytki. Pierwsze wystąpienie, a może wydalenie<sup>204</sup>, miało

<sup>199</sup> ASMK rps Spis sióstr miłosierdzia 1783–1859; S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian*, s. 239.

<sup>200</sup> ASMK rps Iura fundationalia, nr 3 s. 261; ASMK rps Spis sióstr miłosierdzia 1783–1859.

<sup>201</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 107 i 320.

<sup>202</sup> ASMK rps Iura fundationalia, nr 1 s. 13.

<sup>203</sup> W. Chotkowski, *Historia klasztorów panieńskich*, s. 321.

<sup>204</sup> W katalogu użyto słowa „wyszła”, nie wiadomo zatem, czy z własnej woli, czy została wydalona.

miejsce dopiero w roku 1829. W okresie 1830–1859 zgłaszało się coraz więcej kandydatek. Ich liczba w poszczególnych latach wahała się od 2 do 16 rocznie, ale też częstsze były przypadki opuszczania Zgromadzenia. Od 1830 r. do końca omawianego okresu liczba siostr wzrosła o 110; zmarły w tym czasie 54 siostry, a 17 opuściło Zgromadzenie<sup>205</sup>. Wśród odchodzących były na pewno nie tylko wydalone ale i takie, które opuściły Zgromadzenie dobrowolnie. Wskazuje na to list przełożonej generalnej do wizytatorki z 30 października 1848 r., będący odpowiedzią na powiadomienie jej o wystąpieniu pewnej siostry. Matka generalna pisze: *jakże to głęboko zasmuca, widząc dusze zapominające obowiązków swoich i odstępujące od najświętszych zobowiązań, jakże słusznie boleć trzeba nad ich dziwnym zaślepieniem*<sup>206</sup>. Z dalszego ciągu listu można wnioskować, że władze prowincjalne w trosce o dobro członkiń podejmowały środki zaradcze, aby powstrzymać siostrę od tak stanowczej decyzji, podjętej może w stanie chwilowego kryzysu. Św. Wincenty przestrzegał władze Zgromadzenia, na których ciążył obowiązek podejmowania decyzji o usunięciu kogoś ze wspólnoty, przed wielką odpowiedzialnością za każde nierozważny krok w tej dziedzinie. Wydalenie siostry mogło nastąpić tylko w przypadku stwierdzenia braku ducha powołania lub w wypadku, gdyby siostra dała publiczne zgorszenie. Nadto szeregi siostr przerzedzała stosunkowo duża i w większości wypadków wczesna śmiertelność.

Liczba siostr w danym domu zależała przede wszystkim od liczby chorych i sierot. W każdym domu była siostra służebna, która przy pomocy siostry ekonomki dbała o zaspokojenie bieżących potrzeb zakładu, przede wszystkim w zakresie konsumpcji. Poza tym były siostry pielęgniarki, nauczycielki, kuchenne i siostry odpowiedzialne za bieliznę zakładu, zwane westiarkami. Tabela nr 3 zawiera dane o stanie personalnym Prowincji w roku 1847<sup>207</sup>.

W szpitalu lwowskim jako domu prowincjalnym była nadto wizytatorka i mistrzyni nowicjatu, czyli dyrektorka.

W latach 1783–1859 Zgromadzenie w Galicji liczyło 232 osoby. W 1783 r., a więc na początku działalności były w Prowincji 32 siostry. W okresie 76 lat wstąpiło do Zgromadzenia 181 kandydatek, zmarło 84 siostr, 18 opuściło Zgromadzenie, a 3 odeszły do Prowin-

<sup>205</sup> Zob. ASMK rps Spis siostr miłosierdzia 1783–1859.

<sup>206</sup> ASMK rps fasc. Wyjątki z listów paryskich. Generalna s. Mazin do wizytatorki Borowskiej z 30 X 1848 r.

<sup>207</sup> *Catalogus Archidiececesis Leopoliensis 1848*, s. 107–109; *Directorium Officii Divini et schematismus universi cleri dioeceseos rit. lat. Premisliensis 1848*, s. 23.

Tabela nr 3

| Instytut     | Ogólna liczba siostr | Ekonomki | Pielęgniarki | Nauczycielki | W kuchni | Westiarki | Nie pracujące |
|--------------|----------------------|----------|--------------|--------------|----------|-----------|---------------|
| Lwów – szp.  | 20                   | 2        | 9            | –            | 2        | 2         | 2             |
| Lwów – szk.  | 10                   | 2        | –            | 4            | 1        | 2         | –             |
| Założce      | 6                    | 1        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Nowosiółki   | 6                    | 1        | 1            | –            | 1        | 1         | 1             |
| Rozdół       | 6                    | –        | 2            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Mariampol    | 6                    | 1        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Czerwonogród | 5                    | –        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Budzanów     | 5                    | 1        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Przeworsk    | 6                    | 1        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |
| Moszczany    | 7                    | 1        | 1            | 1            | 1        | 1         | –             |

cji warszawskiej. Po uwzględnieniu liczby czterech siostr, które przybyły z Francji i piętnastu ze szpitala Św. Łazarza w Krakowie, w 1859 r. Prowincja liczyła 127 członkiń, rozmieszczonych w 14 placówkach.

ADOLFINA DZIERŻAK SM

## The establishment and organization of the Galician Province of the Daughters of Charity (1783–1859)

### Summary

The paper concerns itself with the problems of the earliest phase in the history of the Galician Province of the Daughters of Charity. The Province was established in Lwów in 1783, but the Board did not move into Cracow until 1859. The administrative continuity was preserved, but the name of the Province was changed into the Cracow Province of the Daughters of Charity.

The author of the paper consulted source material in the archives of the Congregation in Cracow, Warsaw, Przeworsk, Moszczyany as well diocesan archives in Lubaczów and Lublin. Some information about the activities of the Congregation could also be gleaned from contemporary press reports. On the basis of all those sources it was possible to present a fairly complete account of organization of the Province until 1859.

Before the first partition (i.e. 1772) there had been only one Province of the Daughters of Charity in Poland. Under the pressure of political realities it was divided into two; in the middle of the 19th century a third Province was carved out in North-Western Poland. The partition borders cut across the lifelines of the old network and the new authorities as a rule hindered or even forbade communications with the Warsaw headquarters. The policies of Prussia, Russia and Austria towards the religious orders — which were perceived as bulwarks of Catholicism and Polish national spirit — varied between plans of immediate dissolution and a reluctant toleration. The Austrians spared the Congregation of the Daughters of Charity, possibly because of the reputation it enjoyed all over Europe for its charitable work. Even if things were a little easier under the Austrian rule, during the whole of the 19th century and in all parts of Poland the Sisters had to struggle hard to preserve their religious and national identity.

In the South of Poland, which was incorporated into Austria, there had been three communities of the Congregation. Two more were added at the time when the Galician (Lwów) Province was being formed (1783–1799). By 1859 there had been 15 separate Houses (communities) in the Province. In the period under consideration the Galician Province was administered by four Visitors: Franciszka Saulais (1783–1800), Tekla Granówna (1800–1824), Rozalia Negrosz (1824–1846), and Łucja Borowska (1846–1859). S. Franciszka was French, the other three were Polish. The spiritual directorship of the Galician Province was held in turn by five Vincentian Fathers: Józef Dębkowski (1799–1806), Stanisław Bieńkowski (1809), Paweł Gąsowski (1814–1821), Jakub Józef Basiński (1821–1848) and Stefan Klinger (1848–1861). Throughout that period 232 sisters lived and worked in the Galician (Lwów) Province of the Congregation.

*Translated by A. Branny*